

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

39. posiedzenia, III. sesyi VIII. peryodu

z dnia 12. października 1907.

T R E Ś Ć:

Spis petycyj. Głosy p. p. Krempy, Maryewskiego i Oleśnickiego celem poparcia poszczególnych petycyj.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Stapińskiego i tow. w sprawie budowy szkoły w Zawadce 1 ow. Strzyżów.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Filipa Włodka i tow. w sprawie stosunków w szkole ludowej w Tęgoborzu powiat Nowy-Sącz.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Filipa Włodka i tow. w sprawie budowy szkoły w Skrzyżowie.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie nakazu Starostwa w Ropczycach, o zalerenia gruntów wykoreczowanych w Brzezinach

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Krempy i tow. w sprawie wykonania ustawy krajowej z 9. grudnia 1899 dz. u. k. Nr. 20.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Starzyńskiego i tow. w sprawie budowy gmachu gimnazyalnego i gmachu dla seminarium nauczycielskiego w Sokalu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie stosunków w gronie naucz., w gm Kamień powiat Nisko.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Krempy i tow. w sprawie niestosowania się do przepisów ustawy szkolnej c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Krempy i tow. w sprawie usunięcia Jana Bajdasa z urzędu pisarza gminnego w Pysznicy i Kłyżowie, przez Wydział powiatowy w Nisku bez uchwały Rady gminnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Bojki i tow. w sprawie wydania Jana Szepotki przez Rząd austriacki władzom rosyjskim.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szmigielskiego i tow. w sprawie rozporządzenia c. k. Starosty Rusockiego w Brodach, zabraniającego pasania bydła na pogranicznym pasie na polach, przytykających do granicy rosyjskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Szmigielskiego i tow. w sprawie nieprawnego wykonywania przepisów ustawy gminnej i szkodliwej gospodarki gminnej przez naczelnika gminy, Semenę Czernija w gminie Worobijówka powiat Zbaraż.

Interpelacya do Wydziału krajowego p. Szmigielskiego i tow. w sprawie gospodarki gminnej miasta Drohobycza.

- Interpelacya do c. k. Rządu p. Korola i tow. w sprawie budowy szkoły w Żelechowie wielkiem powiat Kamionka strumiłowa.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Jaworskiego i tow. w sprawie zwrotu pobranych podatków przez kolektanta Witoszyńskiego od nowo powstałych domów, które są wolne od podatków.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Jaworskiego i tow. w sprawie niezafatwienia dotychczas rekursu wniesionego przez Iwana Krawca z Podmanasterza powiat Bóbrka.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Jaworskiego i tow. w sprawie nadużyć starosty Szwedzickiego w Sokalu.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. Bohaczewskiego i tow. w sprawie ustanowienia gr. kat. kapelana i katechety w zakładzie drohowyżkim.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nieprawego usunięcia nauczycielki S. Maliszowej z Turki.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie nierozpisania dotychczas wyborów do Rady gminnej w Sielcu.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie pobicia Świtajły, ucznia I. kl. gimn. ruskiego, przez uczniów IV. gimn. polskiego.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. Oleśnickiego i tow. w sprawie niszczenia majątku chrześcian gminy w Borysławiu.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie regulacji rzeki Lubaczówka w powiecie Jarosławskim.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie nieprawego zamknięcia gmin powiatu Żydaczewskiego dla wywozu bydła i nierogaczyny.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie nadużyć przy wyborach do Rady gminnej w Łoczowie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie bezprawnego odebrania gminie Rozdół powiatu Żydaczów przy regulacji Dniestru prawa poboru piasku.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie niewykonania dotychczas przez Radę szkolną okręgową adaptacji szkoły w Surmaczówce powiat Jarosław.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie przewlekania przez Radę szkolną krajową udzielenia zasiłku z funduszu krajowego szkolnego na budowę szkoły w Kniesiole powiat Bóbrka.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie przeprowadzenia nowych wyborów do Rady gminnej w Kniesiole.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie przeprowadzenia nowych wyborów do Rady gminnej w Rożance wyżnej powiat Stryj.
- Interpelacya do c. k. Rządu i Wydziału krajowego p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zdekompletowania Rady gminnej w Rabczyczach powiat drohobycki i w sprawie zarządu majątkiem gminnym.
- Interpelacya do Wydziału krajowego p. Oleśnickiego i tow. w sprawie ustanowienia dla spraw gminy chrześcijańskiej w Sokołowie powiat Złoczów osobnego zarządu.
- Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Marsa i tow. z dnia 4. października 1907 w sprawie statutu emerytalnego dla lekarzy okręgowych.
- Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Stapińskiego i tow. z dnia 30. września 1907 w sprawie Błażeja Barana, byłego konduktora dróg krajowych.
- Wniosek nagły p. p. Abrahamowicza i tow. w sprawie uczczenia 60-letniego jubileuszu panowania Najmiłostwiejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Uzasadnianie i uchwalenie wniosku.
- Wniosek nagły p. p. Abrahamowicza, Merunowicza i tow. w sprawie udzielenia zapomogi dla dotkniętych klęską elementarną i pogorzelców gminy Grzybowice, Ceperów i Mikłaszów, powiat Łwów. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców gmin Nastasów, Skorodyńce, Pomianówka i dla dotkniętych klęską elementarną gmin Grabowni i Baworów. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Wniosek nagły p. Oleśnickiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzelców i dotkniętych klęską elementarną gminy Ceperów powiatu lwowskiego. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Małachowskiego o uregulowanie opieki nad ubogimi, kalekami i nieuleczalnymi. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia w zarząd Reprezentacji kraju galic. funduszu inwalidów wojсковых, pochodzącego z lat 1813, 1814 i 1815. Wniosek formalny p. sprawozdawcy na przystąpienie do drugiego czytania. Uchwalenie tego wniosku i wniosków Wydziału krajowego.

- Sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie petycji gminy Tarnobrzeg o bezprocentową pożyczkę na kanalizację miasta. Uchwalenie wniosków komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. sła Wursta w sprawie budowy kolei normalno-torowej z Rachinia przez Dolinę-Stratyn-Roźniatyn-Perehińsko-Niebyłów-Rosólnę-Starunię-Sółtwinę do Nadwórny z odnogą przez Jasiń do Angelowa. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Skałkowskiego w sprawie przyspieszenia postępowania przy wcieleniu parcel rustykalnych do kompleksu tabularnego za równoczesnem lub poprzedzającym wydzieleniem z tego kompleksu gruntów równej wartości. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Skałkowskiego w przedmiocie przestrzegania przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 L. 18. dz. p. p. o zawiadamianiu wierzycieli hipotecznych o wydzieleniach parcel z majątków hipotecznie obciążonych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Oleśnickiego, względem wybudowania przekopu od przepustu na szlaku kolejowym Stryj-Ławoczne do rzeki Stryj. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. sła Oleśnickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku Synowódzko niżne na linii kolei Stryj-Ławoczne. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. p. Buynowskiego i Bednarskiego w sprawie przyznania rolnikom dotkniętym klęską nieurodzaju opustu przy poborze otrąb z magazynów wojskowych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie petycji Magistratu miasta Lwowa o ukrajowienie drogi powiatowej Gródek-Kamienobród-Jaryna, względnie o podwyższenie subwencji na jej budowę L. s. 3633 Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petyciach nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski do wymiaru emerytury lat służby niepoliczalnych w myśl ustawy. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petyciach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury w myśl ustawy niepoliczalnych. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petyciach nauczycieli o policzenie służby prowizorycznej do wymiaru pięcioleci. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petyciach polskiego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie: a) zmiany ustawy emerytalnej. b) pomnożenia liczby seminariów nauczycielskich żeńskich i zniesienia instytucji nauczycielek zastępczyń w Galicji. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Słotwiny powiatu żywieckiego o zapomogę na spłacenie długów, pochodzących z budowy szkoły. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji miasta Lubaczowa w przedmiocie odpisania nadzwyczajnej prestacji szkolnej na płacę nauczyciela i zwrotu nadpłaty, uiszczonej na rzeczowe potrzeby szkół za lata 1895—1905. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji szkolnej o petyciach w sprawie udzielenia i podwyższenia daru z łaski, przyznania i podwyższenia emerytury i pensji wdowiej. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji petycyjnej, dotyczące prośby Józefa Kobosa, stolarza w Dobrej, o udzielenie subwencji, ewentualnie pożyczki na prowadzenie stolarstwa. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o petycji lekarzy przymaryuszy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w sprawie rozciągnięcia postanowień statutu emerytalnego dla urzędników Wydziału krajowego także na urzędników i sługi szpitala we Lwowie. Uchwalenie wniosków komisji.
- Zawiadomienie J. E. Namiestnika i odroczenie sesji.
- Odczytanie i przyjęcie protokołu z 39. posiedzenia.
- Końcowe przemówienie J. E. Marszałka krajowego.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 35. przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**, komisarz rządowy.

Sekretarze: Kazimierz **Lubomirski**, Stanisław **Mycielski**, Mieczysław **Urbański**, ks. Wiktor **Mazikiewicz**.

Obecnych posłów 132.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram.

Protokół z 37. posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie zgłoszono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół z 38. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

2840. L. s. 3758. Józefa Rewakowiczowa, wdowa po nauczycielu w Kolbuszowie, p. p. Tyszkiewicza, o zapomogę lub podwyższenie pensji — do komisji budżetowej.

2841. L. s. 3759. Gmina Uhorniki, p. p. Głabińskiego w sprawie reformy wyborczej — do komisji dla reformy wyborczej.

2842. L. s. 3760. Rada powiatowa w Limanowej, p. p. Marsa o przyjęcie drogi Kamienica-Stopnica na fundusz krajowy — do komisji drogowej.

2843. L. s. 3761. Zarząd towarzystwa Bursy imienia Adama Mickiewicza w Sokalu, p. p. Wincentego Krainńskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.

2844. L. s. 3762. Gmina Padew kolonia, p. p. Krempę o zniżenie prestacyi szkolnej na 10 proc. — do komisji szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Krempa. Udzielam mu głosu.

P. **Krempa**. Wysoka Izbo.

Już drugi raz prosi gmina Padew o zniżenie prestacyi szkolnej.

Gmina Padew kolonia płaci od 1 złr. czystego podatku 15 proc. dla nauczycieli, mimo, że utrzymuje szkołę z własnych funduszków. Ja z mej strony

popieram najmocniej tę petycję i proszę o odesłanie jej do komisji szkolnej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

2845. L. s. 3763. Gmina m. Wieliczki, p. p. Maryewskiego, o założenie szkoły realnej z kursem handlowym — do Wydziału krajowego.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Maryewski. Udzielam mu głosu.

P. **Maryewski**. Wysoka Izbo!

Od szeregu lat stara się gmina Wieliczka o założenie szkoły średniej. Jeżeli się dziś mówi powszechnie o nowym typie szkół w kierunku przemysłowym, to Wieliczka, jako posiadająca saliny i zarząd salinarny, w pierwszym rzędzie na założenie szkoły, opartej na realnych podstawach, to jest szkoły realnej, zasługuje. Ja petycję gminy Wieliczki najgoręcej popieram i proszę o odesłanie jej do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*).

2846. L. s. 3764. Towarzystwo Rusko-Ukraińska pow. bursa w Brodach, p. p. Ochrymowicza, o zapomogę na budowę domu — do komisji budżetowej.

2847. L. s. 3765. Pogorzelnicy m. Chwatowice, powiat Tarnobrzeg, p. p. Tarnowskiego, o doraźną pomoc — do komisji budżetowej.

2848. L. s. 3766. Wydział towarzystwa wzajemnej pomocy diaków cerkiewnych gr. kat. w Stanisławowie, p. p. Barabasza o zapomogę — do komisji budżetowej.

2849. L. s. 3767. Aleksander Koblański, emeryt autonomiczny w Kolbuszowej, p. p. Hupkę, o zapomogę do komisji budżetowej.

2850. L. s. 3768. Wasyl Żurawecki, gospodarz z Sołonki, powiat lwowski, p. p. J. Jaworskiego o przyjęcie kosztów leczenia córki Katarzyny w szpitalu powszechnym we Lwowie w kwocie 200 koron na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.

2851. L. s. 3769. Gminy: Glinik dolny, Wójtowa, Wola dalsza, Zagórze, Borchów, Wolica, Rozalin, Dęby, Krywaczka, Posada jacznińska, Pstrągówka, Stadło, Mokrawieś,

- Bienkówka, Janowice, Przewrotna, Wyszatyce, Trzebania, Podegród, Głowaczowa, p. p. Stapińskiego, w sprawie reformy wyborczej — do komisji dla reformy wyborczej.
2852. L. s. 3770. Gmina Brzana górna p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej, odpisania podatków i zakazu wywozu drzewa za granicę — do komisji gospodarstwa krajowego.
2853. L. s. 3771. Gmina Dęby, p. p. Stapińskiego w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta — do komisji petycyjnej.
2854. L. s. 3772. Gmina Borchów, p. p. Stapińskiego w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta — do komisji petycyjnej.
2855. L. s. 3773. Gmina Rozalin, p. p. Stapińskiego, w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta — do komisji petycyjnej.
2856. L. s. 3774. Dymitr Złotogoleńczyk Jezierski, em. kierownik szkoły w Dąbrowicy p. p. Stapińskiego, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
2857. L. s. 3775. Gmina Białobrzegi, p. p. Stapińskiego w sprawie przymusowej asekuracji od ognia — do komisji administracyjnej.
2858. L. s. 3776. Gmina Zmiennica, p. p. Stapińskiego o zapomogę z powodu klęski elementarnej — do komisji budżetowej.
2859. L. s. 2777. Gmina Przewrotna, p. p. Stapińskiego o zapomogę z powodu klęski elementarnej — do komisji budżetowej.
2860. L. s. 3778. Gmina Głowaczowa, p. p. Stapińskiego w sprawie zmiany ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
2861. L. s. 3779. Gmina Borchów, p. p. Stapińskiego w sprawie zmiany ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.
2862. L. s. 3780. Gmina Przewrotna, p. p. Stapińskiego w sprawie zamknięcia wywozu drzewa za granicę — do komisji gospodarstwa krajowego.
2863. L. s. 3781. Gmina Borchów, p. p. Stapińskiego w sprawie zamknięcia wywozu drzewa za granicę — do komisji gospodarstwa krajowego.
2864. L. s. 3782. gmina Grabie p. p. Stapińskiego w sprawie reformy wyborczej i połączenia i obszarów dworskich z gminami itd. — do komisji administracyjnej.
2865. L. s. 2783. Właściciele gruntów nad Sanem z gminy Sielanki i m. Leżajska, p. p. Stapińskiego w sprawie zabrania przez Rząd nasypisk — do komisji wodnej.
2866. L. s. 3784. Gmina Trzebania p. p. Stapińskiego w sprawie podziału i regulacji spółek rolniczych — do komisji gospodarstwa krajowego.
2867. L. s. 3791. Towarzystwo „Ruska ochronka“ w Stanisławowie p. p. Mazikiewicza — o zapomogę — do komisji budżetowej.
2868. L. s. 3792. Jan Milski, kierownik szkoły we Lwowie p. p. Michałowskiego, o przyznanie pięciolecia za czas służby prowizorycznej — do komisji szkolnej.
2869. L. s. 3793. Zofia Helena Milska, nauczycielka we Lwowie, p. p. Michałowskiego — o przyznanie pięciolecia za czas służby prowizorycznej — do komisji szkolnej.
2870. L. s. 3794. Gmina Lipowiec, powiat Cieszanów p. p. J. Gnoińskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
2871. L. s. 3796. Gmina Dęblin pp. Bojkę o umieszczenie w zakładzie dla nieuleczalnych na koszt kraju Maryi Kadzielowskiej — do komisji budżetowej.
2872. L. s. 3797. Pogorzelcy gminy Leśniki p. p. Oleśnickiego o zapomogę, do Wydziału krajowego.
- Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Oleśnicki.
- Udzielam mu głosu.
- P. Oleśnicki.** Ja proszę o widosłanie toji petycji zamist do komisji budżetowej, do Wydziału krajowego i o uwzględnienie sej petycji pry rozdili sumy piw miljona, jaku Sojm na neszczastia elementarni uchwaływ.
- Sekretarz p. Urbański (czyta):**
2873. L. s. 3798. Wydział Czyteini akademickiej we Lwowie o subwencyę — do komisji budżetowej.

2874. L. s. 3799. Tańczakowski Józef, nauczyciel we Lwowie p. p. Mogilnickiego, o subwencję na wydawnictwo, „Dyktatów dla szkół ludowych” — do komisji budżetowej.

2875. L. s. 2838. Leopold Kurdowski, był nauczyciel w Nawojowej Górze, powiat Chrzanów, p. p. JE. Andrzeja hr. Potockiego o przywrócenie do czynnej służby lub przyznanie mu wszystkich lat służby — do komisji szkolnej.

2876. L. s. 3839. Gmina Hnyła, powiat Turka, p. p. Hanczakowskiego o zapomogę na zakupno zboża i paszy — do komisji kuzdżetowej.

Marszałek. Proszę o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Interpelacya

posła Stapińskiego i towarzyszy do c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie budowy szkoły w Zawadce, powiat Strzyżów.

Gmina Zawadka zgodziła pod budowę szkoły grunt za 400 koron, który zupełnie na to się nadaje z powodu położenia swego w środku wsi. Wójt tejże gminy, mając półczwarta morga gruntu za wsią, postanowił go spieniężyć na rzecz mającej się budować szkoły i w tym celu postarał się bez wiedzy gminy o to, że komisya uznała jego grunt, za wsią położony, za odpowiedni pod budowę.

Mieszkańcy jednak gminy nie chcą dopuścić do tego z powodu, że do wybudowanej za wsią szkoły byłoby dla dzieci trudne uczęszczanie, zwłaszcza kiedy jest sposobność do nabycia gruntu pod szkołę w środku wsi.

Z tego powodu udano się do Starostwa, które poleciło zebrać podpisy protestujących. Po spełnieniu tejże wskazówki czekała gmina przeszło pół roku na załatwienie sprawy, która jednak więcej na światło dzienne ze Starostwa nie wyszła.

Mieszkańcy jednak, mając na oku dobro całej gminy, stanowczo nie chcą zgodzić się na kupno gruntu za wsią, który z powodu odległości nie nadaje się na szkołę, do której uczęszczanie byłoby

w zimie dla małych dzieci, biedniejszych i lichu odzianych, zwłaszcza zmuszonych chodzić do szkoły z przeciwnego końca wsi, wprost niemożliwym.

Starostwo jednak, które na prośbę gminy nie poczyniło żadnych kroków, i Rada szkolna, która układała się z wójtem o cenę kupna, są innego zdania, w tym razie całkiem błędnego.

Zapytujemy c. k. Radę szkolną krajową, czy zechce skłonić podwładne sobie czynniki, które mają rozstrzygać o wyborze miejsca pod szkołę w Zawadce, aby się w tej czynności kierowały względami wyłącznie na korzystne dla dostępu dziatwy szkolnej położenie placu, niemożliwie w środku wsi.

Lwów, 12. 10. 1907.

Interpelujący
Jan Stapiński.

Krempa, F. Włodek, Bojko, Effinowicz, Oleśnicki, Skołyśzewski, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Bohaczewski, Szwed, Huryk, Barabasz, Szmigielski, Staruch.

Interpelacya

posła Filipa Włodka i towarzyszy do c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie stosunków w szkole ludowej w Tęgoborzy powiat Nowy Sącz.

Od kilku lat znoszą mieszkańcy w Tęgoborzy straszne nadużycia ze strony tamtejszego kierownika szkoły, Jana Kosiatego i pomimo, że już kilkakrotnie udawano się w tej sprawie do inspektora p. Barbackiego, nic się nie zmieniło.

W jaki sposób obchodzi się nauczyciel Kosiaty w szkole z dziećmi, dają wymowne świadectwo przykłady: Andrzej Połomski jeździł z synem do lekarza, któremu Kosiaty naderwał ucho. Uczniowi Janowi Bodzionemu wyrwał garść włosów. Jednego chłopaka wyniósł za kark ze szkoły i rzuciwszy go o ziemię, począł go bić pięściami po głowie i kopać nogami, dopiero na widok biegnącego na ratunek chłopcu gospodarza Piotra Połomskiego, który na krzyk dziecka wypadł z domu, złapał Kosiaty obitego ucznia za kark, wniósł do sieni i zamknął drzwi przed nadbiegającym Połom-

skim. Zającowi, wyrobnikowi, pobił córkę tak silnie, że przez kilka dni miała rękę zapuchniętą i sine od pobicia plecy, a kiedy ten żalił się przed sąsiadami, Kosiaty zaskarżył go o oszczerstwo. Wilhelm Kuźma prosił Kosiatego, ażeby mu uwolnił córkę od nauki, a kiedy ten nie chciał, przyniósł mu kilka kg. cukru i Kosiaty uwolnił ją wtenczas na 1 miesiąc. Po miesiącu pisze Kosiaty kartkę do Kuźmy, by przysłał córkę do szkoły. Kuźma przynosi masło i kierownik uwalnia ją na dwa miesiące. Po dwóch miesiącach Kuźma przynosi olbrzymią kukiełkę (chleb), Kosiaty uwalnia ją znowu na jakiś czas. Ale kiedy po miesiącu dostał znowu kartkę i udał się do Kuźmy bez prezentu, mówiąc, że musiałby ostatnią krowę sprzedać dla niego, wtenczas Kosiaty oskarżył go o gwałt publiczny w szkole. Na rozprawie Kuźmę uwolniono, ale Kosiaty apeluje dalej i odgraża się w szkole wobec dzieci, że „Kuźma musi kawałek gruntu sprzedać dla adwokatów“ lecz Kuźma i poraz drugi został uwolniony.

W grudniu r. 1906 wysłały wszystkie gminy, należące do okręgu szkolnego, podpisy do Rady szkolnej krajowej do Lwowa z protestem przeciwko zamianowaniu Kosiatego stałym nauczycielem w Tęgoborzy, ale do tego czasu nie ma żadnej odpowiedzi. Nadto udało się z każdej gminy po dwóch delegatów do inspektora p. Barbackiego, lecz ten wysłuchawszy skarg chłopów, odpowiedział: co chcecie od niego, bardzo dobrze wam kasę prowadzi“. Jeżeli w oczach p. Barbackiego, który jest inspektorem szkolnym a nie kas Raiffeisena, Kosiaty jest wzorowym kasyerem, należałoby usunąć go ze stanowiska nauczyciela, więc niechby się zajął kasą.

Jak „dobrze“ nauczyciel-kasyer „prowadzi kasę“ wedle zdania p. inspektora p. Barbackiego — również świadczą dowody: Kosiaty, będąc kasyerem, pożycza tylko tym, którym chce, a kiedy biedny chłop potrzebuje pieniędzy, musi się drogo opłacać „dobremu kasyerowi“. Stało się zasadą, że jeżeli chłop nie przyniesie Kosiatemu prezentu za kilka koron, może czekać na pożyczkę i cały rok. Chłopi przynoszą jaja, masło, miód, biorą u żydów koniaki, wódki, piwo, cukier i t. p. na kredyt i niosą „dobremu kasyerowi“ a dostawszy pożyczkę, część tych pieniędzy zostawiają w żydowskich sklepach, za prezenta Kosiatemu. Pieniądze mogą być wydawane tylko w środę,

lecz kto przyniesie znaczniejszy prezent, może dostać każdej chwili, jak np. Piotr Bodzony dostał 600 koron w niedzielę po sumie, bo przyniósł dwa koguty, a zaś przy wydawaniu pieniędzy nie było nikogo, gdyż do wydawania pożyczek jest przeznaczona środa.

Nauczyciel taki, który w szkole szerzy demoralizację przez obchodzenie się z dziećmi w jak najgorszy sposób i przez pobieranie prezentów za uwalnianie dzieci od nauki, zaś poza szkołą zajmując miejsce funkcyonaryusza w instytucji dobroczynnej, powoduje się również daninami, częstokroć dostarczaniem z konieczności, zasługuje, jeżeli już nie na surowe napomnienie urzędowe, połączone z warunkiem poprawy, to co najmniej jeśli w dodatku i gmina sprzeciwia się — na nienadawanie mu stabilizacji w gminie, w której ma jak najgorszą opinię.

Zapytujemy c. k. Radę szkolną krajową, czy zechce podane fakta stwierdzić i złemu zapobiedz?

Interpelujący

Filip Włodek.

Bojko, Stapiński, Szmigielski, Oleśnicki, Korol, Effinowicz, Mazikiewicz, Bohaczewski, Szwed, Kuryłowicz, Kramarczyk, Barabasz, Krempa, Staruch, Huryk.

Interpelacya

posła Filipa Włodka i towarzyszy do c. k. komisarza rządowego w sprawie budowy szkoły w Skrzyszowie p. Tarnów.

Gmina Skrzyszów już od r. 1895 stara się o wybudowanie szkoły, gdyż istniejąca szkoła jest bardzo licha, nie możliwa do poprawy i już zupełnie na szkołę nieodpowiednia.

W ciągu tych lat przeprowadzono bardzo wiele dochodzeń i pertraktacji, przyczem gmina Skrzyszów wypłaciła koszty na sporządzenie kosztorysów w kwocie 100 koron, a budowa ciągle się odwlekała. Gmina nie mogąc doczekać się budowy tej szkoły, zobowiązała się przy pertraktacji 2. sierpnia 1904 ustawową prestacyę stron konkurencyjnych wypłacić 120 procent w jednym roku, aby tylko przyspieszyć budowę. I na pod-

stawie tej pertraktacji Rada szkolna krajowa wydała orzeczenie z dnia 13. maja 1905 l. 16.740 na budowę tej szkoły.

Na podstawie tego orzeczenia gmina Skrzyszów miała złożyć 120 procent prestacyę w kwocie 6042 koron, co też w roku 1905 uściła, uzupełniając tylko małą kwotę w pierwszych miesiącach 1906 roku, a więc gmina Skrzyszów obowiązek swój w zupełności wykonała, spodziewając się, że budowa szkoły w r. 1907 według orzeczenia ukończona zostanie.

Budowa ta oddana została przez c. k. Radę szkolną okręgową niejakiemu p. Hakbeilowi za 16.000 koron, lecz ten widocznie, że za tanio się zgodził, więc nie przystępował do budowy i został oddalony, a inni przedsiębiorcy chcieli o trzy lub cztery tysiące koron więcej nad kosztorys.

Pomimo licznych prośb gminy Skrzyszowa, wnoszonych do rady szkolnej okręgowej o przyspieszenie budowy szkoły, budowa ta dotąd zaczęta nie została. Z tego powodu gmina Skrzyszów wniosła prośbę do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie o przyspieszenie budowy szkoły.

Widocznie w załatwieniu tej prośby Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 16. sierpnia br. l. 35.127 postanowiła, aby gmina Skrzyszów we własnym zarządzie zajęła się budową tej szkoły i o tem c. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie reskryptem z dnia 30. sierpnia b. r. l. 1402 podała do wiadomości Zwierzchności gminnej w Skrzyszowie. Aby nie odciągnąć budowy szkoły, Rada gminna na posiedzeniu w dniu 22. września 1907 uchwaliła przyjąć tę budowę we własnym zarządzie kosztem 16000 koron, lecz nie można było odszukać takiego przedsiębiorcy, któryby za przeznaczoną kwotę podjął się wybudować tę szkołę, wszyscy chcieli wyżej o 3 tysiące koron nad kosztorys. Nareszcie odzyskano przedsiębiorcę, który za najniższą cenę 18.000 zobowiązał się wybudować tę szkołę i z tymże gmina zawarła umowę pisemną.

A więc wobec tego gmina Skrzyszów, zobowiązała się dołożyć do budowy tej szkoły sumę wynoszącą nad kosztorys 1500 koron, gdyż innego wyjścia nie było.

Według obowiązującej ustawy o budowie szkół ludowych, strony konkurencyjne obowiązane są tylko złożyć 120

procentową prestacyę od podatków, a resztę kosztów ma dołożyć fundusz szkolny krajowy. W niniejszej sprawie Rada szkolna krajowa zastosowała się w pierwszym orzeczeniu do ustawy, lecz nie mając przedsiębiorcy takiego, któryby za kosztorysową kwotę podjął się budować, c. k. Rada szkolna krajowa cofnęła pierwsze orzeczenie, a ostatnim reskryptem postanowiła, aby gmina Skrzyszów zajęła się budową, nie wspominając o wyższych kosztach nad kosztorys, które to koszta winny być z funduszu szkolnego krajowego pokryte.

Gmina Skrzyszów, chcąc już raz piękną sprawę do skutku doprowadzić, gotową jest dodać od siebie kwotę 500 koron, ponad obowiązkową prestacyę, ale tysiąc koron winien dodać fundusz szkolny krajowy.

Zapytujemy tedy: Czy c. k. Rada szkolna krajowa zechce jak najrychlej to żądanie gminy Skrzyszowa spełnić?

We Lwowie, 12. października 1907.

Interpelujący
Filip Włodek.

Bojko, Buynowski, Oleśnicki, Huryk, Bohaczewski, Mazikiewicz, Potoczek, Stapiński, Szmigielski, Krempa, Staruch, Kuryłowicz, Szwed, Kramarczyk, Korol, Pastor.

Interpelacya

posła Krempey i tow. do c. k. Rządu w sprawie nakazu Starostwa w Ropczycach o zalesienie gruntów wykarczowanych w Brzezinach.

Przed 15 laty został w Brzezinach przez Rząd wykarczowany las i na licytacji oddany gospodarzom w dzierżawę do uprawy i zasiewu.

Z powodu długów, na ten las zaciągniętych, nabył go na własność niejaki Mojżesz Schlesinger.

W krótkie nowy właściciel rozparcelował ten grunt i sprzedał włościanom z gwarancją, że rząd pozwolił na korczunek, który poprzednio i sam jako właściciel przeprowadził. Włościanie, przeważnie najubożsi, posiadający ledwie po jednym lub półtora morga gruntu, nabyli pojedyncze parcele na własność z zamia-

rem kultury pól zbożowych. Tymczasem c. k. Starostwo pod surowym rygiem nakazało nabyte grunty możliwie rychło zalesić, uskutecznienie czego stałoby się dla tych właścicieli kłopotem, gdyż grunty kupili tylko celem uprawy, zaś zalesienie obszaru, który wykarczował poprzedni właściciel, a zapoczątkował sam Rząd jest bardzo drogiem i przyprowadziłoby właścicieli do zupełnej ruiny materialnej.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, czy zechce nakazać zalesienie parcel dawno wykarczowanych w Brzezinach cofnąć i dać zezwolenie na zapisanie spornych parcel w katastrze gruntów ornych, zwłaszcza dlatego, że z winy c. k. Rządu zmiana kultury nastąpiła.

Lwów, 12. listopada 1907.

Interpelant:
Krempa.

Bojko, Filip Włodek, Stapiński, Skołyszewski, Kuryłowicz, Oleśnicki, Effenowicz, Bohaczewski, Mazikiewicz, Szwed, Szmigielski, Staruch, Barabasz, Huryk.

Interpelacya

posła Krempy i towarzyszy do Wydziału krajowego w sprawie wykonania ustawy krajowej z 9. grudnia 1899 r. Dz. u. kr. Nr. 20.

Wiadomo nam, że przez Wysoki Sejm została uchwalona ustawa o dzieleńiu gruntów wspólnych.

Ustawa ta była sankcyonowaną w dniu 9. grudnia 1899 r. Dz. u. kr. Nr. 20.

W gminach okolicy Bieńkowice, powiatu Myślenice, jest bardzo dużo wspólnych gruntów, pastwisk i lasów, wspólnie używanych.

Są to spółki, będące własnością kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu gospodarzy.

Gospodarstwo na nich nie jest uregulowane, ani podzielone między poszczególnych właścicieli, wskutek czego spółki te nie przynoszą należytego dochodu, bo nie jest możliwem prawidłowe gospodarowanie.

Przez to tracą wszyscy i wspólnie te obszary przedstawiają opłakany stan. Gdyby natomiast były podzielone, stałoby się każdy właściciel swój obszar należycie uprawić, bądź zalesić.

Nadto obszary te stają się powodem licznych, uciążliwych i kosztownych procesów, skutkiem łakomstwa niektórych właścicieli, co bywa częstokroć wprost ruiną rolnika.

W dzisiejszych warunkach podział na drodze sądowej jest niezmiernie trudny i kosztowny, a w razie gdyby chociaż jeden tylko ze współwłaścicieli się nie zgodził, podział uskutecznić nie może, chyba w drodze licytacji.

W tej sprawie wniesiono podanie do Wydziału krajowego, o wdrożenie podziału z tytułu wyżej powołanej ustawy, jednak dotąd ten podział pomimo przyrzeczeń nie nastąpił.

Z uwagi, że dobrodziejstwa i ulgi tą ustawą przyznane są tylko do 15 lat, że od sankcyonowania ustawy upłynęło już 8 lat, że spółek tych wiele jest we wszystkich górskich okolicach powiatów: myślenickiego, wadowickiego, żywieckiego i nowotarskiego, że zatem pozostaje już tylko zbyt krótki czas do uregulowania i podziału takiego mnóstwa spółek.

Zapytujemy, czy Wydział krajowy zechce jak najrychlej przedsięwziąć podział i regulację spółek rolnych w myśl ustawy krajowej z 9. grudnia 1899 r. Dz. u. kr. Nr. 20.

Interpelant:
Krempa, w. r.

Bojko, F. Włodek, Skołyszewski, Mazikiewicz, Oleśnicki, Bohaczewski, Stapiński, Kuryłowicz, Effenowicz, Staruch, Barabasz, Huryk, Szwed, Szmigielski.

Interpelacya

pp. Starzyńskiego i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie budowy gmachu gimnazjalnego i gmachu dla Seminarium nauczycielskiego w Sokalu.

Zważywszy, że ofiary, jakie ponosi gmina król. miasta Sokala na pomieszczenie Seminarium nauczycielskiego są dla gminy zbyt uciążliwe, a termin,

w którym miała się rozpocząć budowa gmachu seminaryjnego już dawno upełniał;

zważywszy, że gmina król. miasta Sokala zgodziła się na wszystkie, postawione przez c. k. rząd warunki i wzięła na siebie zobowiązania, przekraczające znacznie jej siły, byle tylko zapewnić jej najprędsze rozpoczęcie budowy gmachu seminaryjnego;

zważywszy, że otwarte w r. 1906 gimnazjum w Sokalu już teraz zaledwie pomieścić może wszystkich uczniów I. i II. klasy, a bezwarunkowo nie pomieści już III. klasy, i że wskutek tego było zamierzonym rozpocząć już z wiosną roku 1907 budowę gmachu gimnazyalnego, ażeby mógł być na czas gotów;

zważywszy, że oba wspomniane zakłady naukowe położone są bardzo daleko od miasta, po drugiej stronie rzeki Bugu, co ogromnie utrudnia dzieciom szkolnym uczęszczanie do zakładów w zimnej lub deszczowej porze roku i przyprawia je o choroby, a przytem zabiera zbyt wiele czasu i młodzieży i nauczycielom;

nijęj podpisani zapytują:

1) Z jakich powodów nierozpoczęto dotychczas budowy gmachu gimnazyalnego i budowy seminaryum nauczycielskiego w Sokalu?

2) Kiedy zamierza wreszcie c. k. Rząd przystąpić do rozpoczęcia budowy obu tych wspomnianych gmachów szkolnych?

Lwów, 12. października 1907.

Interpelant:

St. Starzyński, w. r,

Gniewosz, Schnell, Sala, Mycielski, Szeptycki, Czaykowski, Vivien, Rayski, Winc. Krański, Białoskórski, W. Gnoiński, Jan Urbański, Lityński, Bobrzyński, Kozłowski, Paygert.

Interpelacya

posła Krempy i towarzyszy do c. k. Rady szkolnej krajowej w sprawie stosunków w gronie nauczycielskim w gminie Kamieniu, powiat Nisko.

W Kamieniu, powiat Nisko, prowadzi kierownictwo szkoły ludowej nauczyciel Aleksander Kuźniarski.

Tak on, jak i jego żona, lekcewazała sobie obowiązki nauczycielskie do najwyższego stopnia.

Zdarzyło się n. p. że żona jego bez urlopu nie uczyła przez kilka miesięcy, jakkolwiek nie było do tego żadnego usprawiedliwiającego powodu.

Zdarzyło się także, i w czasie niepełnienia obowiązków nauczycielskich przez żonę, nie przychodził do szkoły również i p. Kuźniarski tak, że syn, nie należący wcale do grona nauczycielskiego, zastępował w klasie ojca.

Zastępstwo żony swej oddał p. Kuźniarski nauczycielce p. Franciszce Siemieńskiej, która zmuszoną była równocześnie uczyć w dwóch klasach.

Ponieważ z powodu lekceważenia obowiązków kierownika i jego żony nauka dużo cierpiała i ponieważ z powodu zbliżania się końca roku szkolnego nauczycielka p. Siemieńska prócz udzielania nauki w klasie, przez nią prowadzonej, zastępując nieobecną p. Kuźniarską, widziała, że znaczna część materiału naukowego nie zostanie wyczerpaną z powodu nieprawidłowej nauki, prosiła c. k. Radę szkolną okręgową, by ta sprawę regularnej nauki załatwiła.

Z tego powodu, że p. Siemieńska powiadomiła c. k. Radę szkolną okręgową o niespełnianiu obowiązków nauczycielskich przez kierownika i jego żonę, powstała z jego strony zawiść mściwa do p. Siemieńskiej.

Doszło do tego, że kierownik ten przysłał p. Siemieńskiej pensję napowrót odesłał do Niska, a nawet nie wahał się rzucić na niewinną oszczerstwo, za które został sądownie skazany na 7 dni aresztu.

Nie dając za wygraną, postarał się o to, że p. Siemieńskiej na bezpodstawne doniesienia wytoczono śledztwo ze strony Rady szkolnej okręgowej za rzekome przestępstwa dyscyplinarne, z których też nauczycielka zupełnie się oczyściła.

Zważając, że zawiść kierownika do niej, całkiem niesłuszna, mogłaby z czasem doprowadzić do zbyt wielkiego nieporozumienia, które w gronie nauczycielskim miejsca mieć nie powinno, dalej zważając, że stosunki stawały się z ka-

żdym dniem bardziej przykre ze strony kierownika, którego głos jako kierownika może u władz znaleźć prędzej posłuch, aniżeli głos podwładnej mu nauczycielki, zważywszy te okoliczności, prosiła p. Siemieńska o przeniesienie ją z Kamienia do Grobli.

Chociaż ze względu na powagę nauki prośba p. Franciszki Siemieńskiej dawno już powinna była być wypełnioną pomyślnie, jednak z niewiadomych powodów sprawa dotychczas pozostaje niezadowolona.

Zapytujemy c. k. Radę szkolną krajową, czy zechce jak najrychlej powyż naprowadzone okoliczności stwierdzić i anormalnemu stanowi rzeczy kres położyć.

Lwów, dnia 12. grudnia 1907.

Interpelant:
Krempa, w. r.

Stapiński, F. Włodek, Bojko, Skołyśzewski, Szmigielski, Effinowicz, Oleśnicki, Bohaczewski, Mazikiewicz, Kuryłowicz, Staruch, Barabas, Huryk, Szwed.

Interpelacya

posła Krempy i tow. do JE. Pana prezydenta Rady szkolnej krajowej w sprawie niestosowania się do przepisów ustawy szkolnej c. k. rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Przepis art. 7. z dnia 24. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, nadwyżkę przenoszącą 10 procent podatków bezpośrednich opłacanych w gminie na rzecz szkoły ludowej pokrywać ma fundusz krajowy szkolny; nie jest stosowany w powiecie mieleckim, a nie jest stosowany do gminy Wampierzów.

W naszym powiecie c. k. Starosta, jako Prezes rady szkolnej okręgowej, zajmujący się specjalnie wyborami nie ma czasu jako taki zarządzić, aby preliminarz szkolny w powiecie uregulowanym został.

Toteż gmina Wampierzów płaci 50 proc. na preliminarz szkolny. Wprawdzie przeprowadziła c. k. Rada szkolna okręgowa konkurencyę przed 2 laty, ale niestety do dziś gmina 50 proc. płaci, a płaci całkiem bezprawnie.

Z tego powodu zapytujemy JE Prezydenta Rady szkolnej krajowej:

Czy nie uznaje za stosowne JE. wpłynąć na c. k. Radę szkolną okręgową w Mielcu, aby przepis szkolny i do gminy Wampierzów zastosowanym został.

Lwów dnia 12. października 1907.

Interpelujący:
Krempa.

Stapiński, Staruch, Barabas, Oleśnicki, Effinowicz, Huryk, Kuryłowicz, Skołyśzewski, Szmigielski, Mazikiewicz, Włodek, Bojko, Bohaczewski.

Interpelacya

posła Krempy i tow. do Wysokiego Wydziału krajowego.

Jan Bajdas cieszył się zaufaniem jako pierwszy pisarz gminny Pysznica i Kłyżów, zdolny, pracowity i uczciwy aż do czasów wyborczych.

Nieszczęście chciało dla niego, że wybór ludowca zyskał większość, a chociaż Bajdas nie brał czynnego udziału w agitacji wyborczej, został on kosztem ofiarnym wobec marszałka Rady powiatowej w Nisku i lustratora i za rzekomą agitacyę przeciw hr. Resignerowi, Bajdas został bez żadnego powodu zasuspendowany.

Otóż Wydział powiatowy bezprawnie wywarł na tym pisarzu zemstę i usunął Bajdasa z pisarstwa dwu gmin, pomimo, że rady gminne chcą go w pisarce utrzymać, co lustratorowi wyraźnie oświadczyły, a narzucił organistę z Pysznicy bez kwalifikacyi.

Charakterystycznym jest opowiadanie ludności okolicy tamtejszej, że wójcia rzeczonych gmin brali worki maki od hr. Resignera za agitacyę i dlatego wójcia nie życzą sobie Bajdasa pisarzem, jak to okazuje się z faktu, że wójt Pysznicy Błażejowicz przez 4 miesiące nie pokazał dziennika kasowego, aby Bajdas nie widział, jakie tam poczynił zapiski.

Wystarczy dowód załączony, oświadczenie radnych gminy Kłyżów, ażeby udowodnić, kogo sobie radni życzą mieć sekretarzem gminnym.

Wobec tego zapytują podpisani Wysocki Wydział krajowy:

1. Czy nie uzna za stosowne powołać Wydział powiatowy, iż nie ma prawa suspendować pisarzy gminnych bez uchwały Rady gminnej?

2. Czy zechce Wydział krajowy z urzędu zbadać bezprawne suspensye pisarzy przez Wydział powiatowy w Nisku i takowe usunąć.

Lwów dnia 12. października 1907.

Interpelujący:
Franciszek Krempa.

Włodek, Bojko, Stapiński, Skołyśzewski, Stojalowski, Korol, Mogilnicki, Bohaczewski, Szmigielski, Oleśnicki, Barabasz, Staruch, Effenowicz, Hanczakowski.

Oświadczenie!

Z powodu usunięcia z pisarki gminnej Jana Bajdasa z Pysznicy w gminie Kłyżów przez Wydział Rady powiatowej w Nisku, który wbrew naszej woli wprowadził w urząd pisarza Henryka Chochorowskiego, organistę z Pysznicy, podpisani członkowie Zwierzchności gminnej i Rady gminnej oświadczają niniejszem, że Jan Bajdas, który od 28. czerwca 1906 do 17. lipca 1907 prowadził pisarkę gminną w tutejszej gminie bez żadnego zarzutu, a czynności swoje sprawował z zadowoleniem Rady gminnej i całej gminy. Dlatego podpisani członkowie protestują przeciw usunięciu z pisarki gminnej Jana Bajdasa i żądają stanowczo wprowadzenia go w urząd pisarza gminnego.

W dowód czego kładziemy swoje podpisy.

W Kłyżowie, dnia 18. sierpnia 1907. Franciszek Krzol, zastępca naczelnika gminy, pr. Franciszka Dybka; Jakób Słota, asesor; Jan Tofil, asesor; pr. Dybka; Sebastian Reiner, radny; Kazimierz Sobita, radny; Józef Słomiany, radny; Marcin Dybka, radny; Józef Mazur, radny; Józef Świeca, radny; Marcin Drag, radny; Stanisław Surowaniec, radny; Wojciech Maślach, radny; Tomasz Cichoń, radny; Jakób Maślach, radny.

Interpelacya

posła Jakóba Bojki i tow. do c. k. Rządu w sprawie wydania Jana Szczotki

przez rząd austriacki władzom rosyjskim.

Przed kilku miesiącami przyaresztowano w Krakowie Jana Szczotkę, z Królestwa Polskiego pochodzącego. Areszt miał miejsce na żądanie władz rosyjskich, które też domagały się wydania przyaresztowanego. Żądanie ekstradycyi było umotywowane tem, że przyaresztowany Jan Szczotka oprócz całego szeregu przestępstw politycznych, jako to obraży cara rosyjskiego, podburzania do wprowadzenia języka do szkół polskich, oraz podburzania do niepłacenia podatków w myśl uchwały powziętej przez b. członków pierwszej Dumi w Wyborgu, popełnił także przestępstwo udziału w napadzie na monopol (szynk rządowy), a tem samem miał się dopuścić rzekomo zbrodni rabunku, zbrodni zwykłej, podlegającej ekstradycyi w myśl umowy austro-rosyjskiej z 1874 r.

Napady na monopole (szynki rządowe) są w gminach państwa rosyjskiego zjawiskiem codziennem i należą tam „do kategorii aktów politycznych, do których ucieka się masowo rozdrażniona długim stanem anarchii ludność, będąca w walce z uciskiem samowładztwa. W „monopolach“ ludność widzi źródło dochodów fiskalnych, pobieranych przez biurokracyę rosyjską bez zgody reprezentacyi narodowej i to z pogwałceniem ustawy zasadniczej, mającej obowiązywać rząd rosyjski. Wreszcie w monopolach, w których od kilku lat wzmaga się w sposób niesłychany sprzedaż napojów alkoholicznych, ludność, broniąca zasad życia konstytucyjnego, widzi źródło gorszącego zepsucia zatruwania moralnego zdrowia narodu. Szczególnie na ziemiach polskich, gdzie obok szkoły zamkniętej, szynk rządowy stoi otworem, napady na monopole noszą wyraźnie piętno politycznych aktów opozycyjnych ludności, pozbawionej wszelkiej możliwości walki legalnej i moralnego rozwoju swych sił materialnych oraz moralnych. I nie tylko z powodów powyżej wyłuszczonych napad na monopol nie może być w Rosyi poczytany za zbrodnię rabunku; w żadnym z tych napadów stojących w związku z ruchem ogólnopolitycznym w kraju, nie przejawia się nigdy lucrum jako motyw po stronie tych, którzy mogą rozpaczą dowiedzeni niszczyć trujący alkohol oraz wpływy ze sprzedaży tych alkoholów pochodzące.

Ciało prawodawcze państwa rosyjskiego, mianowicie Duma druga podkre-

ślizła w bardzo znaczący sposób charakter polityczny aktów swoją gwałtownością nieraz znacznie przekraczających rzekomo przestępne znamiona czynu, o które Jan Szczotka był przez władze rosyjskie posądzony. Gdy bowiem w Dumie drugiej ze strony członków „Związku narodu rosyjskiego“, przez prasę europejską ochrzczonego mianem „czarnej sotni“, postawiony został wniosek, by Duma w swym charakterze ciała prawodawczego i legalnej tolerancji krajów stanowiących państwo rosyjskie wszelkie gwałty i akty terroru, któremi ludność w granicach państwa rosyjskiego swą polityczną przeciw rządowi dzisiejszemu w Rosji opozycję przejawia, jako moralnie niegodne i politycznie szkodliwe potępiła, Duma niemal że jednomyślnie a w każdym razie zgodnie z uchwałą b. Koła Polskiego w Petersburgu, skład którego był zupełnie zachowawczym, wniosek takowy odrzuciła. Otóż już samo postawienie takiego wniosku jest dowodem, że w granicach państwa rosyjskiego akty terroru i gwałtu, a w ich liczbie napady na monopol są przez wszystkie stronnictwa a i rząd rosyjski uważane za czyny wyłącznie politycznej natury. I tak kwalifikacja czynów rzeczonych została jeszcze silniej podkreślona przez fakt, że b. Duma z taką zgodnością wszystkich w niej zasiadających stronnictw konstytucyjnych a w ich liczbie i Koła polskiego, wniosek wyżej wymieniony odrzuciła. Fakty te moralnie i prawnie kwalifikują w oczach Europy całej charakter polityczny czynów gwałtownych, do których uciekają się stronnictwa opozycyjne w Rosji z sankcją moralną społeczeństwa rosyjskiego, z sankcją której wymowne świadectwo złożyła b. Duma druga, w większości swej umiarkowana.

To też we wszystkich krajach europejskich, z wyjątkiem Niemiec, wszelkie żądanie ekstradycji ze strony władz rosyjskich, zostaje systematycznie odrzucone.

Nie mówiąc już o Anglii i o Francji, którym rząd rosyjski wniosków o ekstradycję nawet nie czyni. Szwecya, Dania itd. ostatnimi czasy systematycznie odrzuciły wnioski rządu rosyjskiego o ekstradycję przebywających w tych krajach emigrantów z granic państwa rosyjskiego.

Pomimo tego wszystkiego niektóre władze policyjne w Galicji, a w szczególności władze policyjne miasta Krakowa

stałą się zbyt powolnem narzędziem w rękach obserwatorów oraz agentów rosyjskich, bruźdzących w kraju naszym A za dowód tej nieprodukcyjnej gorliwości niech służy cały szereg aresztów, dokonanych przez władze policyjne Krakowa na żądanie i wskazówki władz rosyjskich, aresztów, które wskutek interwencji władz centralnych z Wiednia kończyły się często pomyślnie dla ofiar policyi rosyjskiej.

Nie mówiąc już o tem, że ta powolność niektórych miejscowych władz policyjnych dla natrętnej interwencji władz rosyjskich podkopuje autorytet moralny władzy krajowej i obraża uczucie patryjotyzmu oraz godności narodowej mieszkańców tego kraju, należy zwrócić jeszcze uwagę na ten fakt, że postępowanie niektórych miejscowych organów policyjnych, a w szczególności miasta Krakowa wytwarza albo niezmiernie trudne położenie polityczne, jak np. w sprawie uwięzienia p. Dobrodzińskiego, bywatelki austriackiej, zaaresztowanej w Krakowie wskutek zbyt gorliwego przejmowania się policyi krakowskiej żądaniami władz rosyjskich, albo też stają się przyczyną uchwał, których konsekwencją, nieprzewidzianą wprawdzie z góry, jest powołanie wszelkiego prawa.

Ilustracją tej właśnie drugiej ewentualności jest sprawa p. Jana Szczotki, który, pomimo oczywistych dowodów swej działalności politycznej, został na podstawie uchwały ministra sprawiedliwości z dnia 11. marca 1907 r. l. 5,528 wydany władzom rosyjskim. Ekstradycja ta miała atoli zastrzeżenie wyraźne, że władze rosyjskie pociągać będą Jana Szczotkę do odpowiedzialności tylko o zbrodnię rabunku popełnioną jego (Szczotki) wydaleniem się z granic państwa rosyjskiego i że sądy zwyczajne rozstrzygać będą o winie ekstradowanego.

Tymczasem władze rosyjskie — jak adwokat przysięgły Szczotki p. Stanisław Patek donosi — oddały oskarżonego pod sąd wojenny, rozprawę naznaczono na dzień 15 bm. Janowi Szczotce grozi dziś kara śmierci.

Jeżeli zważymy, że stan wojenny, pod którym dziś jęczy Królestwo Polskie wraz z jego procedurą sądów polowych i wojennych jest wyjątkowym stanem politycznym, który zawieszono nad krajem za jego nastrój opozycyjny, że sądy

wojenne, dziś funkcjonujące w zaborze rosyjskim są niczem więcej jak wyjątkową instytucją reakcyi politycznej, to musimy przyjść do wniosku, że Jan Szczotka został wydany w ręce władz rosyjskich, które go jako przestępcę politycznego sądzić zamierzają.

W każdym razie oddanie Jana Szczotki pod sąd wojenny jest formalnem pogwałceniem warunków, pod jakimi ekstradycya miała miejsce, a tem samem jest ciężkiem obrażeniem postanowienia oraz tych zastrzeżeń, jakie c. k. władze austriackie, zgadzając się na ekstradycję, poczyniły.

Wobec wszystkiego tego, co powyżej, podpisani zapytują c. k. Rząd:

Czy wiadomym Mu jest wypadek Jana Szczotki oraz fakt niezastosowania się władz rosyjskich do zastrzeżeń poczynionych w uchwale ministra sprawiedliwości orzekającej ekstradycję?

Jakich środków zamierza użyć, aby zapewnić poszanowanie postanowieniom c. k. Rządu przez władze rosyjskie?

Jakich środków c. k. Rząd zamierza użyć obecnie i w przyszłości, by nie dopuścić do lekceważenia uchwał c. k. Rządu przez władze rosyjskie; oraz

Jakich zamierza użyć środków, by w przyszłości nie dopuścić do zbyt gorączkowego oraz niekarnego, a dla interesów moralnych i politycznych kraju szkodliwego postępowania niektórych miejscowych władz policyjnych, a w szczególności tychże władz z miasta Krakowa?

Lwów, dnia 12. października 1907.

Bojko,

Stapiński, Krempa, F. Włodek, Kramarczyk, Szponder, Szwed, Huryk, Barabasz, Staruch, Bohaczewski, Oleśnicki, Mogilnicki, Szmigielski.

Sprawozdawca poseł **Mazikiewicz**
(czyta):

Interpelacyja

posła Szmigielskoho i towarzysziw do c. k. Prawytelstwa w sprawie rozporządzenia c. k. Starosty Russockoho w Brodach wzboroniujuzczoho w pohranyecznyim pojasi pasty chudobu na polach prytykajuczich do hrancyi rosyjskoi.

Wid czotyroch lit istnuje rozpojradszenie c. k. starosty Russockoho w Brodach, kotrym zaboroniuje sia pasty chodobu selanam na ich polach prytykajuczich do hrancyi rosyjskoi aż o widdaleniu odnoho kilometra. Czerez se rozporjadzenie terplat' selane hromad Stremylna, Myłajowa, Sterkowycz, Adamiwky, Uwyna, Zahrobła, Baryłowa itd. pozajak ich pola położeni blyższe jak 1 km. od hrancyi rosyjskoi, bo żandarmerija wykonujucza te rozporjadzenie zapysuje i widdaje do sudu kożdoho, koho zachopyt na poły blyżko hrancyi koły win pase chudobu. W ostatnych troch misiaciach zasudżeno z powyższe zhadanych sił w c. k. Sudi w Łopatyni powerch sto selan na wysoki hroszewi kary pr. Maksyma Dołajczuka z Uwina zasudżeno na 50 K kary za pasenie chudoby blyżko hrancyi. Najbilsze czerez to rozporjadzenie terplat bidnijszi, szczo majut łysz swoi pola położeni w pojasi obnatiim rozporjadzeniem c. k. Starosty.

Pidpysani zapytujut Wysoke c. k. Prawytelstwo, czy znaje ono pro se rozporjadzenie c. k. Starosty w Brodach i czy zwolyt usunuty jeho tym bilsze, szczo w zhadanim powiti ne hrasuje żadna choroba ani w druhych powitach położonych po pid hrancyiu toho roda rozporjadzenia c. k. starostiw ne istnujut.

Interpelant
Szmigielskyj.

Bohaczewskyj, Stapiński, F. Włodek, Korol, Krempa, Staruch, Barabasz, Mażykewycz, Szwed, Oleśnyckyj, Huryk, Effinowycz, Mohylnyckyj, J. Jaworskyj.

Interpelacyja

posła Andrija Szmigielskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawie neprawnoho wykonuwania prypysiw zakona hromadskoho i szkidlywoi hospodarky hromadskoi wedenoi czerez naczałnyka hromadskoho Semena Czernija w hromadi Worobijiwci pow. zbaraskoho.

W hromadi Worobijiwci pow. zbaraskoho wede hromadsku pysarku Martyn Wolanik, kotryj riwnoczasno jest i członem rady hromadskoi. Pozajak wsiaka płatna funkcyja hromadska jest wzboronena członowy rady hromadskoi piśła obwjazujuczoho zakona hromadskoho a nad-

to pysar i jako radnyj hromadskyj Martyn Wolanik nadużywa swojeji funkcyi pysarskoj na szkodę hromady, to członki rady hromadskoi w przypysanym czysli dwóch tretych zażadały wid naczałnyka hromadskoho Semen Czernija, szczo by win skłykaw radu hromadsku i aby ta uchwałoju swojeju uprawnyła fungowanie Martyna Wolanika. Odnak naczałnyk hromady Semen Czernij ne spownyw zakonnoho żadania członkiw rady hromadskoi, ale w neprawnyj sposib, bo bez uchwały rady hromadskoi pokłykaw na zastupnyka w misce radnoho Martyna Wolanika, Wasyla Bardyna, kotryj bere udił w naradach i uchwałach rady hromadskoi. W takij neprawnyj sposib, bo bez uchwały rady hromadskoi imenuwaw takōż kasyjerom hromadskym swoho brata i taksatoriw wid szkid polewych.

Na zapyty radnych hromadskych czomu weđe w tak samowilnyj sposib swij urjad, widpowidaje, szczo jemu sia tak chce, a na przedstawienie w zbaraskim starostwi i wydili powitowym hromadiane ne zyskały żadnoi prawnoi pomocy zapobihajucyj takij neprawnyj samowoli seho naczałnyka hromady. Czujucyj sia takym bezpečnym Semen Czernij, jako wijt, poczynaje dilały i na szkodę materalnu hromady, a imenno bez uchwały rady hromadskoi pobudowaw kernyciu, ne predložywszy rachunku wydatkiw toi budowy pered radoju hromadskoju.

Z zapomohy udiłenoi mynuwszoho roku c. k. Starostwom w Zbaraży po powodu elementarnoho wypadku hradu w kwoti 200 koron, sto koron wypłatyw w dorozi widrobku, a 100 karon kazaw wydaty sobi iz kasy hromadskoi i na jaku cil obernuwich, nihto ne znaje. Hromadiane i w tij sprawie udawały sia i do c. k. starostwa i do Wydiłu powitowoho w Zbaraży, odnak pomocy prawnoi i w tim razi ne znajszły.

Pidpysani prote zapytujut: czy znaje Wydił krajewyj pro si postupky seho wijta i szczo zamirjaże zdilały, aby ti nezakonni weczynky usunuty.

Interpelant
Szmigielskyj.

Bohaczewskyj, Stapiński, F. Włodek, Korol, Krempa, Staruch, Barabasz, Mazykewycz, Szwed, Olesnyckyj, Huryk, Effinowycz, Mohylnyckyj, J. Jaworskyj.

Interpelacyja

Pana Marszałka krajewoho hrafa Badenioho w sprawie hospodarky rady hromadskoi mista Drohobycza.

Dnia 1. serpnia 1907 roku poruczyła Prezydija Wydiłu krajewoho urjadnykowij Wydiłu krajewoho p. Teodorowyczewy perewedenie szkontrum kasy i lustracyju hromadskoi hospodarky w Drohobyczu.

P. Teodorowycz wykonaw se poruczenie Wydiłu krajewoho, perewiw szkontrum kasy i lustracyju hospodarky hromady Drohobycza.

W tim sprawozdaniu, kotroho tut widpys doluczaje sia, wykazaw lustrator Wydiłu krajewoho taku masu neprawylnostyj w wedeniu kasy mijskoj i tak strasznu hospodarku hromady mista Drohobycza, szczo należało spodiwały sia, szczo po tim sprawozdaniu Wydił krajewyj, szczo by położyty koneć marnotrawleniu publicznoho majna, powynen buw sej czas Radu mista Drohobycza rozwjazaty i wprowadyty tam komisarja prawyltstwennoho.

Poneże wże dwa misiaci upłynuly wid czasu perewedenia szkontrum, a Rada hromadska mista Drohobycza dalij w toj sam sposib weđe hospodarku tak, szczo tij najbohatszij kołyś hromadi, de je centr naftowoho promysłu, hrozyt' bankrotstwo.

Pidpysani zapytujut Pana Marszałka krajewoho hrafa Badenioho, szczo zadumuje zrobyty, szczo by położyty tamu tij hospodarci i zawesty w hromadi mista Drohobycza normalni widnosyny.

Interpelant
Szmigielskyj.

Bohaczewskyj, Stapiński, Korol, Krempa, Staruch, Barabasz, Mazykewycz, Szwed, Huryk, Olesnyckyj, Effinowycz, Mohylnyckyj, J. Jaworskyj.

Wysoki Wydziale krajowy!

W wykonaniu prezydalnego polecenia z dnia 1. sierpnia br. przeprowadziłem szkontrum kasy i lustracyę gospodarki gminnej w Drohobyczu i z czynności tej składam następujące sprawozdanie:

Według dołączonego (aktu) stan znaleziony w kasie w dniu szkontra 29. sierpnia b. r. w potównaniu z wynikami dzienników kasowych był mniejszy o 64.640 koron 11 gr., w gotówce zaś znale-

posła Andrucha Szmigielskoho i tow. do

ziono nieznaczna zwyżkę w kwocie 24 halerzy. Różnica w efektach wyjaśniona w toku szkona spowodowana została przechowywaniem poza kasą skryptów dłużnych funduszu rzemieślniczego na kwotę 62.863 koron 31 groszy wydaniem Magistratowi kaucyi kasjera w kwocie 1800 kor., bez przeprowadzenia przez dziennik kasowy i dopisaniem odsetek na książeczce Kasy oszczędności Nr. 5939 w kwocie 23 kor. 20 gr. a również nie przeprowadzono tego przez dziennik kasowy. Zwyżka w gotówce 24 gr. została niewyjaśniona. Gdy w roku 1906 Wydział krajowy przeprowadził szczegółową lustrację gospodarki gminnej w Drohobyczu, komisja lustracyjna zajęła się w pierwszym rzędzie zbadaniem, czy i o ile wydane przez Wydział krajowy po poprzedniej lustracji zarządzenia zostały wykonane. Komisja stwierdziła, iż cały szereg poleceń wydanych reskryptem wydziału krajowego z 28. września 1906 L. 78.131 pozostał bez skutku, a mianowicie stwierdzono 1) iż cała zapasowa gotówka w kwocie 12.400 koron znajdowała się w kasie podręcznej.

Rada m. nie zastosowała się w tym przypadku do polecenia i nie oznaczyła kwoty, do jakiej przechowywanie gotówki w kasie podręcznej jest dozwolone;

2) znaleziono w kasie przedawniony wksel Liebermana na 620 kor., który w myśl zarządzenia Wydziału krajowego powinien być albo odnowionym albo jako bezprzedmiotowy wydany;

3) wydaje się z kasy efekta bez poprzedniego przeprowadzenia przez dzienniki kasowe; 4) na funduszu pożyczkowym rzemieślników tak jak dawniej prowadzone są dwa dzienniki kasowe, zamiast jednego;

5) szkona kasy się nie przeprowadza; od ostatniej lustracji Wydziału krajowego, komisja rewizyjna Rady miejskiej żadnego szkona nie przeprowadziła, i nie ma również śladu, aby burmistrz ze swej strony kasę kiedykolwiek szkontował;

6) księga kontowa funduszu depozytów prowadzona jest jak dawniej na nieodpowiednich drukach; dla funduszu obrotowego założono wprawdzie z początkiem roku 1907 prawidłową księgę kontową, lecz od lutego nie są w niej ani dochody, ani wydatki wykontowane;

7) w przechowaniu u kancelisty Józefa Zeigera są znaczne stosunkowo kwo-

ty z. t. opłat powierzonych mu do ściągnięcia; — pomimo polecenia Wydziału krajowego Magsitrat nie wydał zarządzenia, ażeby wszystkie zebrane przez funkcjonariuszy gminnych pieniądze składane były do kasy do dnia 8-miu, a nawet tego samego dnia w razie uzbieranej większej kwoty;

8) wypłata robotników dziennych zatrudnionych przy gazowni odbywa się bez kontroli wskazanej instrukcją rachunkowo-kasową — listy płac dziennych robotników dziennych układa dyrektor i sam wypłaty uskutecznia;

9) zaległości czynne nietylko się nie zmniejszyły, ale znacznie wzrosły. Gdy bowiem w r. 1906 wynosiły zaległości kwotę 26.959 kor. 91 hal., to obecnie według dołączonych wykazów, sporządzonych przez kasę wynoszą kwotę 45.677 kor. 74 hal. oprócz zaległości funduszu drogowego w kwocie 1490 kor. 6 hal. —

Komisja stwierdziła przytem, że na sprzedane Salomonowi Lauterbachowi i Leisorowi Garfunklowi jeszcze w roku 1905 parcele gruntowe za kwotę 145 kor. 80 i 87 kor., które pozostają w zaległości, dotychczas kontraktów nie sporządzono, pomimo iż parcele te nowonabywcom oddawna do użytku oddane zostały;

10) pomimo odmiennego zarządzenia Wydziału krajowego grzywny orzekane przez burmistrza nie są na przypisie w księdze kontowej i tak jak dawniej kasa przypisuje je tylko w miarę jak wpływają;

11) sklepy w hali targowej uchwałą z d. 20. listopada 1906 wydzierżawiono z wolnej ręki na rok jeden, a uchwały tej Radzie powiatowej do zatwierdzenia nie przedłożono;

12) Bilansu gazowni na r. 1906 nie sporządzono, a kwitariusza sznurowego na kwoty pobierane przez gazownię nie zaprowadzono;

13) Kwoty użyte przez gminę z majątku zakładowego, które oprócz pożyczki zaciągniętej we własnym funduszu propinacyjnym wynoszą około 900.000 koron poleconiem Wydziału krajowego, na wstępnie powołanem mają być do majątku zakładowego zwrócone i w tym celu winna była Rada miejska uchwalić plan amortyzacji a po przyjęciu planu tego przez Wydział krajowy do wiadomości, miały być wstawiane raty planem amortyzacyjnym objęte do każdorazowego budżetu.

Rada miejska nie tylko do polecenia tego się nie zastawała i planu amortyzacji pożyczek zaciągniętych w majątku zakładowym nie uchwaliła, ale uchwałą z dnia 6. czerwca 1907 postanowiła: odpisać z majątku zarodowego kwotę 511.265 kor. 75 gr. użytą w czasie od r. 1873 do końca r. 1899 na rozmaite inwestycyjne cele, tudzież kwotę 367.953 K 96 gr. użytą na budowę gazowni miejskiej i prosić Wydział krajowy o zezwolenie na odpisanie tych sum z majątku zarodowego (odpis z księgi uchwał pod w). Uchwała ta Wydziałowi krajowemu przedłożona nie została.

14. Wydział krajowy polecił reskrypt swój do L. 78131/906 odczytać na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Magistrat do polecenia tego się nie zastosował i odczytał reskrypt ten dopiero w pół roku po doręczeniu na trzeciem z rzędu posiedzeniu Rady m. dnia 6. czerwca 1907.

Komisyja stwierdziła znaczne przekroczenia budżetowe w r. 1906 i to takich pozycji, których przekroczenia prawidłowa gospodarka nie dopuszcza.

I tak przekroczone: koszt zarządu o 5.531 K 07 gr. z powodu podwyższenia dodatku aktywalnego dla urzędników, przyjęcia nowych woźnych i dyetaryuszów; pożyczkę na sprawienie nowych mundurów dla policji przekroczone o 5158 K z powodu datku świątecznego dla służby miejskiej i zapłacenia połowy należności od dekretów nominacyjnych nowych urzędników.

Wstawiony w budżecie z r. 1906 kwotę 7.800 kor. na spłatę kapitału pożyczonego na gazownię, tudzież kwotę 6.571 kor. 90 gr. na umorzenie kapitałów z majątku zakładowego użyto na pokrycie bieżących wydatków.

Charakterystyczną dla gospodarki gminnej jest sprawa pokrycia kosztów budowy szkoły wydziałowej męskiej i 4-kl. żeńskiej.

Na rozmaite cele inwestycyjne, między innemi na budowę tej szkoły zaciągnęła gmina w r. 1905 za zezwoleniem Wydziału krajowego pożyczkę we własnym funduszu propinacyjnym w kwocie 340.000 kor. Według kosztorysów przedłożonych Wydziałowi krajowemu, z pożyczki tej użyta być miała kwota 289.234 kor. 06 gr. na pokrycie kosztów budowy szkoły wydziałowej męskiej i 4-klasowej

żeńskiej wraz z dobudówką. Budowa ta oddana została w drodze licytacji w przedsiębiorstwo Szwabowiczowi i Süßmannowi podług cen jednostkowych za kwotę 247.428 K 35 gr. zatem znacznie niżej kosztorysu przedłożonego Wydziałowi krajowemu. Z zestawienia rachunku kosztów budowy, tudzież z aktu przeprowadzonej dnia 29. maja 1907 kolaudacji okazało się ostatecznie, iż cały koszt budowy, po uwzględnieniu nawet robót nadkosztorysowych wynosił tylko 244.112 kor. 52 gr. w porównaniu zatem z przeznaczoną na ten cel kwotą 287.234 kor. 06 gr. powinna była gmina na tej budowie zaoszczędzić kwotę 45 121 K 54 gr.

Komisyja lustracyjna stwierdziła jednak, iż z funduszu przeznaczonego na budowę szkoły nie tylko nie pozostała żadna wyżka, ale z powodu używania go na pokrycie bieżących wydatków zabrakło do zapłacenia przedsiębiorców 39.112 koron.

Na pokrycie tak znacznego niedoboru w kosztach budowy szkoły nie było żadnego funduszu i w budżecie na rok 1907 nie zostało wcale przewidziane — natomiast jednak pomimo tak złego roku budżetowego, w którym gmina zaangażowana w budowę rzeźni musiała zaciągnąć nową znaczną pożyczkę w funduszu propinacyjnym, znalazła gmina fundusze na regulację płac swych urzędników i funkcyonaryuszy.

Wydatek stały spowodowany podwyższeniem płac przenosi kwotę 20.000 koron.

Przedsiębiorcom budowy szkoły resztę należności w kwocie 39.112 kor. zapłaciła gmina z funduszu przeznaczonego ściśle na budowę rzeźni (asygnata z 5. lipca 1907 L. 3447.)

Z funduszem tym zaczyna więc gmina gospodarować w zupełnie ten sam sposób, co z funduszem przeznaczonym na budowę szkoły i po ukończeniu budowy rzeźni będzie musiała znaleźć się w podobnem położeniu, że zamiast zaoszczędzenia, okaże się znaczny niedobór, który pokrycia mieć nie będzie.

Koszt budującej się w tym roku rzeźni pokryty będzie z pożyczki 370.000 koron zaciągniętej za zezwoleniem Wydziału krajowego we własnym funduszu propinacyjnym (reskrypt W. k. dnia 27. grudnia 1906 L. 124.434/906.)

Tak samo jak przy budowie szkoły, kosztorys budowy rzeźni przedłożony

Wydziałowi krajowemu był znacznie wygórowany, gdyż opiewał na kwotę 363.795 kor., budowę zaś tę oddano w przedsiębiorstwo, w drodze licytacji za kwotę 338.311 K 20 gr.

Budowa rzeźni w takich rozmiarach, jest jak na stosunki gminy m. Drohobycza zbyt dużą, rzeźnia taka stanowczo rentować się nie będzie, a gmina mogła się ograniczyć do postawienia rzeźni kosztu stu lub kilkudziesięciu tysięcy koron, która na potrzeby mieszkańców przez długi okres czasu aż nadto byłaby wystarczająca.

Jeszcze gmina budowy rzeźni nie ukończyła, a już Rada miejska zamyśla o nowej inwestycji najkosztowniejszej z dotychczasowych, a przechodzącej o wiele możność jej finansów — zamierza budowę wodociągów. W tym też celu uchwałą z dnia 21. czerwca 1906 przyjęła Rada miasta ofertę inżyniera Maślanki na wykonanie przedwstępnych studyów. Zarazem tą samą uchwałą przyjęła Rada miasta ofertę tego inżyniera na wykonanie planu kanalizacji i planu regulacji miasta. Wydatek na wykonanie studyów przedwstępnych budowy wodociągów podług oferty inż. Maślanki nie ma przenościć kwoty 80.000 kor. a wydatek na plany regulacji i kanalizacji miasta wyniesie kwotę 20.000 kor.

Uchwalenie wydatku tak znacznego na studia przedwstępne budowy wodociągów, bez obliczenia wpierw, czy gmina wogóle jest w możności ponieść wydatek na budowę wodociągów (koszt budowy ma wynieść 2—3 miliony) bez obmyślenia skąd weźmie fundusze na tę budowę, jest co najmniej przekroczenie i dobrze świadczyć o gospodarce nie może.

Co się tyczy wydatku na plany regulacji i kanalizacji miasta, to wydaje się on zupełnie niepotrzebnym, bo gmina mając własne fachowe siły techniczne (inżyniera i asystenta) sporządzenie tych planów im powierzyć może.

Dla uzupełnienia obrazu gospodarki gminnej w Drohobyczu komisya lustracyjna podnieść jeszcze musi panujące tam stosunki budowlane i sanitarne.

Przepisy ustawy budowlanej nie są przestrzegane — Magistrat wydaje konsensusy na budowy, których plany nie są podpisane (wbrew postanowieniu §. 6. ustawy budowlanej) komisya stwierdza przytem, że wiele planów sporządza asystent inż. Sroczyński.

Pozwolenia na zamieszkanie nowych domów udzielane bywają tego samego roku, w którym konsensusy na ich budowę, a odległość od domów sąsiednich nie bywa ściśle według ustawy przestrzegana (kamienica Reiterów wybudowana i zamieszкана w r. 1906 odległość jej od sąsiedniej realności tylko o 1½ metra). W śródmieściu w rejonie ogniochronnym, wiele domów starych, gontami krytych grozi zawaleniem i nadaje się do rozebrania, Magistrat jednak nie zastosowuje do nich postanowienia §. 71. ust. budowlanej, przeciwnie nawet zezwala na ich restaurację i łatanie dachów z pominięciem przepisów zawartych §. 72. ust. budowlanej.

W jednej z najgłośniejszych ulic, najbardziej uczęszczanych, bo prowadzącej do kolei, tuż obok rynku, istnieje okropna rudera, grożąca zawaleniem, która od roku została opróżniona — Magistrat dotychczas nie zarządził jej rozebrania i dopuszcza, że służy obecnie jako miejsce ustępowe, i zatruiwa swemi wyziewami całą dzielnicę.

Stosunki sanitarne w Drohobyczu są wprost niemożliwe, a wszelkie zarządzenia Starostwa zmierzające do ich poprawy pozostają bez skutku....

Po ulicach brud niemożliwy; w śródmieściu ulice rzadko się zamiata, a na przedmieściach prawie nigdy. — Na ulicę i do rowów przydrożnych wyrzucają mieszkańcy śmiecie i wylewają nieczystość, a wpusty kanałowe nienakryte....

(Dokończenia nie było).

Interpelacja

posła Dra Korolę i towarzysziw do c. k. prawytelstwennoho Komisarja w sprawie budowy szkoły w Żelechowi welykim powit Kaminka strumylowa.

Od 1872 roku majut hromady Żelechiw welykij i Żelechiw małyj wspilnu szkołu w Żelechowi welykim.

Pered 15 rokamy pokazaw sia hryb w derewlanim budynku szkilnim, kotryj w ślidstwije toho zistaw rozibranyj.

Obi hromady i obszar dwirskij postanowyły pobudowaty nowu murowanu szkołu, złożyły sej czas prypadajeczu na nych należytist, a c. k. Rada szkilna krajewa dała pryreczenie przyznaty z fonda szkilnoho nedostajeczu resztu.

Obi hromady złożyły do dwuch lit prypadajeczi na nych datky konkuren-

cyjni, odnak budowa nowoho budynku pomimo upływu 13 lit ani na krok ne postupyła.

Poneże wynajmłene pomiszczenie na szkołu i pomeszkanie dla uczytela duże mnoho obi hromady kosztowało, a ubikacyji wynajmłeni były tisi i nezdorowi, postanowily hromady wid mynuwyszoho szkolnoho roku poczawszy ne wynajmuwaty bilsze pomiszczenia na szkołu, chotiaczy tym sposobom zmusyły własny szkolni do pryspisenia budowy szkoły.

Miscewyj didycz hr. Diduszykyj wydiaczy opir hromady widstupyw swoi dwi ubikacyji na pomiszczenie dwoch klas a c. k. Rada szkolna okružna w Kaminci strumylowyj wydiaczy opir hromady riszyła sia w kincy uczynyty wolu hromady i w ćwitny s. r. spysano kontrakt na budowy szkoły, kotra to budowa mała sia seyczas rozpoczaty, odnako do nyny ne zdiłano niczoho.

Obi hromady wydiaczy to bezpidstawne prowolikanie budowy szkoły a chotiaczy zmusyły c. k. okružnu Radu szkolnu w Kaminci strumylowyj do pryspisenia rozpoczatia budowy postanowily ne wynajmaty na toj rik szkolnyj pomiszczenia na szkołu i neposylaly ditej do szkoły.

C. k. Rada szkolna okružna wmisto uznaty swij bład i prystupyty do budowy szkoły, na kotru hromada jeszcze pered 13 litamy zložyla hroszi, pryslala dnia 25. weseńnia s. r. karnoho pislancia, kotryj maw stiahnuty kary za neposylanie dityj w sumi 160 koron, a kromi toho maw ostawaty w hromadi za oplatoju po 4 koron denno tak dołho, doky hromady ne wynajmut budynku na pomiszczenie szkoły.

Dnia 28. weseńnia wynajmyły hromady pomiszczenie na szkołu i dały sej czas znaty do c. k. Rady szkolnoji okružnoji w Kaminci strumylowyj, wzhladno do c. k. Starostwa tamże, odnak pislancia karnoho pomimo toho ne widklykano.

W timże c. k. Starostwi w Kaminci strumylowyj zalahajut w zahali wsi sprawy. I tak prym. sprawa konkurencyji na budowy budynkiw parochijalnych w Zelechowi wełkim leży tam spokojno czerez 3 lita ne połahodżena.

W wydu toho zapytujut pidpysani :

1. Czy hotowe c. k. Prawytelstwo predpryniaty miry w ciły pryspisenia budowy szkoły w Zelechowi wełkim?

2. Czy hotowe potiahnuty c. k. Starostu u Kaminci strumylowyj do widwiczalnosty za niezym neoprawdane prowolikanie połahodżenia spraw?

Lwiv, 12. żowtnia 1908.

Interpelant:
Korol.

Pastor, Olesnykyj, Stapiński, F. Włodek, Mazykewycz, Huryk, Kuryłowycz, Szwed, Bohaczewskyj, Staruch, Krempa, Srmigielskyj, Effinowycz, Barabasz, Kramarczyk.

Interplacyja

posła o. J. Jaworskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa.

W Suszycy wełkyj pow. starosambirskoho buw kolektantom podatkiw miscewyj uczytel Lawrentij Witoszyński, buwszyj uczytel w Suszycy wełkyj a teper sekretar hromadskyj w Chyrowi. Jako kolektant zhyraw wid nowopostawlenych domiw podatok domowyj, odnak jeha ne składow do Urjadu podatkowoho. Po wykrytiu nadużyty poszkodowani były otsi gospodari: Wasio Turjab płatyw 2 lita, Hryć Pletenia 10 lit, Andrij Łeszczyszyn 5 lit, Jurko Łeszczyszyn 5 lit, Iwan Marko 2 roky, Iwan Stebelskyj 3 roky, Łuka Soroczak 3 roky, Fedko Cap 1 rik, Wasio Durkalec 1 rik, Fedio Stebelskyj 4 roky, Wasio Zańkiw 1 rik, Nykołaj Styranka 6 lit, Mychajło Kyba 3 roky, Fedio Durkalec 8 lit, Iwan Błażko 3 roky, Iwan Łeszczyszyn 6 lit, Iwan Bandrowycz 8 lit, Mychajło Horun 6 lit, Nykoła Horun 3 roky, Iwan Łucyszyn 6 lit, Iwan Rożański 9 lit, Wasio Mowczko 6 lit, Mychajło Hnatkiw 8 lit, Onifer Durkalec 12 lit, Wasio Pletenia 6 lit, Wasio Mazur 6 lit, Mychajło Stepanyk 8 lit, Mychajło Czupil 4 lita, Iwan Cwyrniak 10 lit.

Wsi ti poszkodowani hospodari udawaly sia z żaloboj do inspektora podatkowoho w Starim Sambori Wisniewskoho, ale win ne zrobyw im żadnoi sprawy i poszkodowani do nyny ne majut żadnoho riszenia wid własnyj podatkowych w Starij Soły a wzhladno w Starim Sambori.

Po tij pryczyni pidpysani zapytujut otsym :

1. Czy znaje o tim c. k. Prawytelstwo.

2. Szczęzo zrobity, szczęzo by buwșy kolektant podatkiw Lawrentyj Wytoșynŝkyj zwernuw poșkodowanym neșluszno pobrani podatky wid nowowystawlenyeh domiw, wid kotrych pișla zakona naleŝało ŝia im uwilnienie.

Interpelant
J. Jaworskyj.

Bohaczewskyj, Staruch, Barabasș, Stapiŝski, Kramarczyk, F. Włodek, Wilczkiewicz, Ochrymowycz, Krempa, Huryk, Ołesnyckyj, Korol, Kuryłowycz, Szmigielŝkyj.

Interpelacyja

poșla I. Jaworskoho i towarzysziw do c. k. Prawytelștw.

Iwan Kraweć, gospodar w Pidmonastyry, powitu Bibrka, wnis w marti 1907 r. rekurs na widkynenu reklamacyju wijskowu w sprawi swoho syna. Pered dwoma misiacyw buw na audyjencyji u Ekscelencyji p. Namistnyka i sej pryobiciaw, szczo sprawa wkorotci zistane połałodŝenoju, a do seji pory nema ŝadnoji widpowidy.

Pidpysani otŝe zapytujut c. k. Prawytelștwo:

- 1) Szczęzo dije ŝia z toju sprawoju i
- 2) Czy i koły ona zistane załałodŝenoju w wydu swojeji nahłosty?

Interpelant
I. Jaworskyj.

Bohaczewskyj, Staruch, Barabasș, Stapiŝski, Kramarczyk, F. Włodek, Wilczkiewicz, Ochrymowycz, Krempa, Huryk, Ołesnyckyj, Korol, Kuryłowycz, Szmigielŝkyj.

Interpelacyja

poșla o. I. Jaworskoho i towarzysziw do c. k. Prawytelștw.

I. Powit bełŝko-sokalskyj nachodyt ŝia w stani obłohy wid 2 lit.

Newynnyj narod stohne pid hnetom i wbrykamy zwisnoho starosty Justyna Szwedzickoho. Czyșlenni skarhy do c. k. Namistnyctwa u Lwowi wneseŝi, bezlicz faktiw, naduŝyt pidnesena w prasi kraje-

wij i wideŝskyj, w interpelacyjach i promowach poșliw w parlamenti — nakonec w protestach wneseŝy protyw wyboru poșla Starzyŝnskoho do parlamenti, wșe toto horoch o stinu. Starosta Szwedzickyj z cynizmom kpyt sobi z hołosu pryłudnoho, win distaje ordery, awansy, taj sobi dalsze znuszczajet ŝia nad narodom w neczuwanyj sposib.

II. Oș odyn z tysiacznych faktiw:

Włastytel dibr w Waniowi, Eker zachotiw chytro mudro ne wełykyw koștom widbuty ŝnywa, toŝ zaklučzyw z selanamy uhodu, szczo koŝdyj z nych na prostori 2½ morgowim wyŝne płody jeho, zwiawe w snopy i zweze na misce wskazane, a za te didycz Eker pozwalaje takomu selanynowu pasty chudobu i paru konyj na dwirŝkyh prostorach.

Ludy w wykonaniu toi uhody widłohyly na bik własne dobro, a wziały ŝia do praci na dwirŝkyh łanach taj wyŝały, zwjazaly i zwezły Ekerowy płody. Po ŝnywach sprytnyj didycz Eker, ne potrebujučy wŝe chłopiw — zađumaw obkroity do moŝlywo najwyșșyeh hranyć nabyte selanamy ich tiaŝkyw potom prawo do paszenia na dwirŝkyh prostorach.

Sam odnak pid własnoju firmoju ne maw widwahy, taj ne potrebuwaw łomyty uhody z zesalanamy, boŝ kowal maje kliszczi na te, szczo by joho ne pekło, toŝ znajučy o tim, szczo starostwo i ŝandarmerija na joho usłuhach, ubyraje na sebe czarodijnu ștatu „przełohonego obszaru dworskogo“, taj pyșze donesenie do c. k. Starostwa w Sokały, szczo w Waniowi chłopy zrobily bunt i ciłymy dniami taj noczamy pasut swoju chudobu na dwirŝkyh obszarach, czerez szczo dworowy nanosiat neczuwani șkody.

Starosta Szwedzickyj powynen buw sprawu roșłidyty, zapytaty ludy, a todi buhy ŝia dowidaw, szczo Eker zaklučzyw z ludym uhodu powyșșoi osnowy, szczo ludy obrablujučy dwirŝky pola, zanedbały własni, taj czerez te musily dniami i noczamy z chudoboju praciuwaty na swoich polach, korystały z koŝdoi pohidnoi chwyli, taj chapały swoju mizeriju, szczo by ne zamokła, szczo by buło czym prokormyty swoju rodynu, taj p. starostu Szwedzickoho, taj podatky z dođatkamy zapłatyty. Dla starosty Szwedzickoho słowo Ekeru ŝwiate; na podstaui chytroho donesenia Ekeru, wydaje do hromady Waniowa reskrypt z dnia 6. ser-

pnia 1907 cz. 30.789, w kotrim zakazuje selanam w Wanewi pasty koni i chudobu „porą nocną“ pid karoju do 80 kor., znaczyt, zaboroniaje pasty ludiam chudobu nawit na własnych hruntach; se idiotyczne rozporządzenie starosty Szwedzickoho nakazuje Waniwczanam, szczoby w czasi najkrytyczniejszym, bo w czasi żnyw ne wychodyły „nocną porą“ zi swoho objistia pid karoju do 80 kor. Starosta Szwedzickyj prote zaprowadyw w seli Wanewi formalnyj „Hausarest“ tym tiazszyj nałożyw na narid kahaneć, szczo ne skazaw, jak win rozumije słowa „nocną porą“.

Wijt Pawło Hryniuk distawszy sej cinnyj reskrypt, ohołoszuje jeho koło cerkwy ludiam, bo boit sia kary. Narod bidnyj, spustywszy hołowu, podumaw: „ta naj pracia nasza propadaje, treba napasty wysterihatys“.

III. Todi cikaszyj Eker, zatyrajuczy ruky, kłyce ludyj i każe: „zwezit meni zi styrtu w nywi „Roztižna“ stojaczoji 300 kip pszenyci do dwora, to bude wam wilno pasty w noczy, ja sia o to postaraju.

Ludy zradily, szczo kajdany z nych spadut, prystaly i czym skorsze zwezly Ekerowy 300 kip pszenyci do dwora, a buduczy pewnymi, szczo wsemohuczyj Eker postaraw sia wże w starostwi o zniesenie zakazu paszenia „nocną porą“, poczaly do swita wychodyty z chudoboju w pole; chudoba pasła sia, a ludy praciowały koło swoich płodiw. Aż tut nenadjno dnia 4. weresnia 1907 doświta meży druhoju a tretoju hodynoju nadechodyt' žandarm, zapysuje 23 selan, kotrych chudoba pasła sia na dwirskim obszari oczewywdno za dozwołeniem Eker, taj wnosyt' doneśenie do Starostwa ne o zrobienie szkody dworowy, łysze wykluczno o perestupstwo powysszoho starostyńskoho zakazu.

Starostwo sokalske nadsyłaie wsim 23 obżałowanym selanam wizwanie do cz. 34.874 i 34.878,07 do stawlenia sia w Sokały na deń 21. weresnia 1907 o hod. 9. rano, w deń Roždestwa Prešw. Bohorodyci, a zarazom w deń praznyka w waniwskij parafii Lud perestrasył sia, bo win łobre znaie, jaka blahodat' czekaje jeho wid starosty Szwedzickoho!

Newyczerpanyj w swojij dobroti dydycz Eker każe do ludyj: „naj koždyj z obżałowanych zložyt meni po 2 kor., to ne potrebuje chodyty na termin, ja wam prywezu „okólnik“, szczo wam wilno pasty w noczy.

Ludy ne uwiryły Ekerowy, kotryj wże dwa razy wprowadyw ich w bład, taj dnia 21. weresnia 1907 w deń swiatocznych i praznyka wybrały sia doświta z Waniowa do Sokala, 23 ludyj perebuło pichotoju 2½ myli, stanuly w Sokały o 8. hodyni rano, szczoby „buntiwnyky“ ne stiahnuły na sebe jeszcze dodatkowoi kary za neposłuch dla władsty.

Koły po cilym sokalskim powiti widprawlałyś bohosluženia, własne todi perewodyła sia w starostwi rozprawa z 23 „buntiwnykami“, až o hodyni 11. rano ohołoszeno im wyrok, zasudžujuczyj wijta Pawła Hryniuka na karu 50 K, a wsich ynnych na karu po 20 K i to ne za jakuš škodu (bo Eker nawit' ne wzywano), łyszeń wykluczno za perestupstwo zakazu paszenia „nocną porą“.

Po takim starostyńskim praznyku, pustyls' „buntiwnyky“ w dorohu nazad do Waniowa, peredumujuczy, jako sztuderno Eker za parawanom starostwa i žandarmeryji widbuw za durno žnywa, do toho maje zwezonych 300 kip pszenyci takož za darmo, a 23 chłopiw za tuju daremszczynu widbuło pichotoju 5 myl dorohy w tak wełyke swiato taj jeszcze zaplatiat bidaky karu w sumi 490 K. Czohož jeszcze tym chłopam potreba bilše? chyba žebrackoji torby!

Oś imena tych buntiwnykiw:

Pawło Hryniak wijt, Wasyl Lewko, Iwan Berezowskyj, Fedko Szurma. Mychailo Pabula, Petro Lech. Hajto S. Myszyn, Iwan Hryniuk, Wasyl Paryszyn, Dmytro Jaciejko, Hnat Greszczuk kotroho koni nawit ne wstupylły na dwirskie pole, ale pasły sia na jeho własnim hrunt, Fedko Bryzowskyj, Nykołaj Gremonta, Mykita Greszczuk, Iwan Semenyszyn, Tomko Hołowka, Ilko Wasylocha, Stefan Jaciejko, wsi hospodari w Wanewi pid Bełzom i t. d.

Nema w powiti bełzko-sokalskim ni odnoji hromady, na kotruby ne spływały podobni łasky wid starosty Szwedzickoho. Ot prymirom dla hromady Watyci komarowoi wydaw starosta Szwedzickyj reskrypt, na pidstawi kotroho w czasi najhorjacziszych w polu robót dostawlaty musyt až 15 wartiwnykiw koždyj noczy. Ludy zamist praciowały, musiat niecznu wartu pownyty, chotiaj seło spokijne, nema tut ślidu jakois nebezpeky.

Szczo Starostwo sokalskie łehkowažyt sobi z zasady swiata ruski, wystar-

czyt' perehlanuty terminari dotyczni, jesly ony wedut' sia.

Prymiom dnia 21. wereśnia 1907 były krim powyssze nawedenych ludyj wizwani i peresłuchani w ynszyj sprawi czerez nadkomisaria Mgleja Rusyny miszczany sokalski: Antin Karawan, Josyf Błaszczuk, Iwan Triska, (Zabuże) Nykołaj Kliszcz i t. d.

Take powedenie starosty Szwedziokoho ne widpowidaje woli Najjaśnieszoho Monorchy: „nur nicht drücken“! wyklykuje szczo raz bilsze ohirczenie w powiti taj sprowadyty może najstrasznijshi naślidky.

Interpelant
J. Jaworskyj.

Korol, Olesnyckyj, Szmigielskyj, Huryk, Staruch, Barabasz, Kuryłowycz, Szwed, Potoczek, Mohylnyckyj, Bohaczewskyj, Skołyszewski, Mandyczewskyj, Effinowycz.

Interpelacyja

do Wys. Wydiłu krajewoho posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawi ustanowlenia hr. kat. katechyta w Zawedeniju dla syrit i ubohych fundacyji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyży pow. Żydacziw.

W zawedeniu dla syrit i ubohych fundacyji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyży nema okremoho katechyta hr. kat. obrjadu, chotiaj w tim zawedeniu jest bohato gr. katołykiw, a w szkołach zawedenia 6-klasowij szkoli mużeskij, w 4-klasowij szkoli żinoczij i na warstatowych widdiłach w tamtejszij szkoli remesła w szk. roci 1906/7 było piśła urjadowoho wykazu samoi Dyrekcyi zawedenia 72 hr. kat. szkolnoi mołodiży. Prymiczaje sia, szczo obi szkoły majut prawo publicznosty, otże pidlahajut nadzorowy c. k. Rady szkolnoi krajewoi, a warstatowi widdiły w szkoli remesła mały perejty pid wyklucznyj i bezposerednyj zarjad Wydiłu krajewoho z dnem 1. sicznia 1907.

Jest tam wprawdi świaszczennyk uczytel świtskych predmetiw o. Emilian Pocij, szczo wid czasu otworenia seho zakładu 1875 r. zastupaje kapelana, a na proszenie Dyrekcyji zakładu lwiwskyj Mytropolyczyj Ordynarjat poruczyw jemu

obowiazok udiłaty nauky religij w szkołach, odnak pomynuwszy i se, szczo o. Pocij 87-litnyj starec, w naślidok zarjadyń Dyrekcyi zawedena nauka hr. kat. religij w poslidnych litach duże zanedbana, w dejakych klasach zowsim ne udiłaje sia i ne wykonujut sia prypysani religijni praktyky.

Nichto ne udiłaje nauky religij gr. kat. mołodiży 4-klasowij szkoły żinoczoi, chotiaj w nij było 27 diwczat hr. kat. obrjadu a łysze, 2 razy na tyżeń o. Pocij uczyw ich mołytow. Tak w sij szkoli żinoczij, jak i w 6-klasowij mużeskij ciłkom nema ekzorty dla hr. kat. mołodiży, kotra powynna widbuwaty sia piśła obowiazujuczich prypysiw do praktyk religijnych w narodnych szkołach, wydanych c. k. Radoju szkolnoju krajewoju 24. lutoho 1896 cz. 18.595/95 w porozuminiu z hałyckymy Ordynarjatamy. Dla lytyńskoi mołodiży szkolnoi taki egzorty widbuwajut sia szczo nedili i świata.

Na widdiłach warstatowych hr. kat. mołodiż takoz ne uczyt sia religij, a łysze ustaje na hodynach nauky religij obr. lat. chotiaj lat. o katechyt ne maje misyi wid ruskoho Mytropolyczoho Ordynarjatu uczyty hr. kat. mołodiż. Naślidkom seho zanedbania hr. kat. religij było, szczo 1906 r. za zhodoju a mabut i za namowoj uczytelok i nastojatelok diwoczoho widdiłu S. S. Felicjanok peretiahneno w neprawnyj sposib ślidujuczich 10 nelitnych diwczat uczyć narodnoi szkoły: 1. Haczkiwycz Maryju, 2. Kałewycz Maryju, 3. Kobucku Katerynu, 4. Kłysz Bronisławu, 5. Kurykowski Annu, 6. Kulczycku Ludwyku, 7. Kus Maryju, 8. Szystykewycz Maryju, 9. Fik Netaliju, 10. Jazenyeku Antoninu. Kromi toho nakłoneno do zminy obrjadu protywkakonno Iwana Analoho, krawcia z III. roku warstatowoho kursu. Se wse stwerdyła sama Dyrekcyja zawedenija.

Suproty seho zapytujut Wys. Wydił krajewyj i c. k. Radu szkolnu krajewu czy znajut, szczo w szkołach z prawom publicznosty i na warstatowych widdiłach zawedenija hr. St. Skarbka w Drohowyży, ostajuczich pid bezposerednym zarjadam Wydiłu krajewoho, ne uczat hr. kat. mołodiży religij i wzywaju, szczo-by whlanuły w ti neprawni widnosyny, a koły skonstatujut nadużytia, szczo-by wpłynuły na uprawu fundacyji Stanisława hr. St. Skarbka w Drohowyży, szczo-by postaraw sia o stałoho hr. kat. kapelana

dla zawedenija, kotromu Myptrop. Ordynarjat mihby poruczyty nauku religiji w szkołach zawedenija.

Interpelant
Bohaczewskij.

Szmigielskij, Ochrymowycz, Huryk, Staruch, Effinowycz, Hanczakowskij, Kuryłowycz, J. Jaworskij, Korol, Barabasz, Mazykewycz, Mandyczewskij, Olesnyckij, Mohylnyckij.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła o. Bohaczewskoho i tow. w sprawi neprawnoho usunenia uczytelky S. Maliszowoji z Turky.

Uczytelka S. Maliszowa z Turky nad Stryjom riszeniem z dnia 29. serpnia 1852 z dnem 1. weresnia 1907 l. R. szk. ok.

s. r. zistała uwilnena z posady z tym, szczo može ubihaty sia o jakus ynszu posadu w tim samim okruži. Protyw toho wnesła uczytelka rekurs do Rady szkol. krajewoi pid dnem 12. weresnia 1907, kotryj odnakož do seho czasu pozistaje nepolałodženym. Zi wzhladu szczo uczytelka S. Maliszowa zistała tiažko skrywdžena, zi wzhladu szczo ona tak pizno zistała o uwilnieniu uwidomljena, zi wzhladu, szczo ona w Turci maje muža takož uczytela, wid kotroho hodi jeji rozlučzaty sia, zi wzhladu, szczo ta uczytelka wysłužyla w uczytelstwi 10 lit z uznaniem i pochwałoju swojeho wststwy, pidpysani zapytujuť: Cz. Hanczakowski, Korol, Kuryłowycz, Bojko, F. Włodek, Hanczakowskij, Barabasz, Huryk, Szmigielskij, Mohylnyckij, Staruch, J. Jaworskij, Effinowycz, Mazykewycz, Olesnyckij.

Interpelant
Bohaczewskij.

Korol, Kuryłowycz, Bojko, F. Włodek, Hanczakowskij, Barabasz, Huryk, Szmigielskij, Mohylnyckij, Staruch, J. Jaworskij, Effinowycz, Mazykewycz, Olesnyckij.

Interpelacyja

posła Hanczakowskoho i tow. do c. k. Komisarja prawytelstwennoho.

Doluczajuczy pyśmo człeniw hromady Siedlec zapytujuť pidpysani:

Czy i koły c. k. Prawytelstwo namirjaje rozpysaty wybory nowoji rady hromadskoi w Silecy?

Interpelant
Hanczakowskij.

Huryk, Bohaczewskij, Szmigielskij, Barabasz, Ochrymowycz, Korol, J. Jaworskij, Stapiński, Mandyczewskij, F. Włodek, Staruch, Mazykewycz, Effinowycz, Krempa, Olesnyckij.

Widpys dolucznyka do cz. s. 3818.

Wysoke c. k. Namistnyctwo!

Jeszcze pered 4 litamy zasuspendowało c. k. Starostwo w Sokały naczałnyka hromady Sileć belzkij, powita sokalskoho, jak takož zastupnyka toi hromady ustanowljacyz na koszt naszoi hromady uprawytelu (kierownika) w osobi Andreja Terecha. Rada hromadska ostała na dalsze w urjadowaniu Koły odnako period wyborczyj toji rady hromadskoji mynuw jeszcze w marciu 1906 roku, rozpysano wybory nowoji Rady hromadskoi i wyznaczono w toj ciły deń 29. hrudnia 1906 r. Ne smotrja na to, szczo wse było pryhotowlene do predprijnattia wybora, ne pryjichaw żaden delegat c. k. Starostwa tak, szczo zibrani pered lokałem hromadskim wyborci musiły rozijtyś i wybora ne perewely.

Do nynisznoho dnia otže urjaduje dawna Rada hromadska, kotroji mandat uže zhas a takož ustanowlenyj czerez c. k. Starostwo w Sokały uprawytel, choťiaj nema najmenszoi pryczyny do obtiažuwania na dalsze hromady uprawytelem tym bilsze, szczo maje nastupyty wybir ciłoji nowoji Rady hrowadskoi.

My uwireni, szczo Wys. c. k. Namistnyctwo stojacyz na storoży prysluhujuczych nam konstytucyjnych zakoniw ne sterpyt toho roda postupowania c. k. Starostwa w Sokały z naszoju hromadoju i dlatoho prosymo:

Wysoke c. k. Namistnyctwo izwołyť preporuczyty c. k. Starostwu w Sokały: 1. ustranyty bezprowołoczno uprawytelu hromady Andreja Terecha, 2. rozwiazyty dawnu radu hromadsku i sejezas rozpyaty wybor nowoi Rady hromadskoi.

Człeny hromady Sileć:

Stefan Terech i tow.

Interpelacyja

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa posła Olesnyckoho i tow. w sprawie pobytia uczennika I. klasy ruskoj gimnazji Switajła czerez uczenykiw IV. polskoj gimnazji u Lwowi.

W poniedziałek dnia 7 s. m. uczenyky IV. polskoj gimnazji u Lwowi napaly na uczennika I. klasy ruskoj gimnazji Switajła i pobylły jeho tak sylny, szczo toj leżył doma choryj i do szkoły ne chodył. Pobytjy maje zapuchłyj kark, terpyt na bil hołowy i leżył w horjaczci. Dijało sia se w biłyj deń pered 8. hodynoju rano koło techniky. Jakyjs starszyj panok dodawaw widwaly napastnykam słowamy: Bicie hajdamaków, bo to dzicz złodziejska. Jak zaczuwaty, dyrekcyja ruskoj gimnazji mała w tij sprawie widnesty sia urjadowo do dyrekcyi IV. gimnazji, ale ne znaty, czy wynownyky budut' ukarani. A fakt sej hodi zazchystyły do zwyczajnych studenckych burd, bo uczennyy susidnoi polskoj gimnazji deń w deń napadajut na ruskych uczenykiw i wykrykajut: hajdamaki, złodzieje, Gonty. Ruski uczenyky prosto bojat sia pokazaty na ulycy odyncem abo w dwijku, bo na koźdim kroci źde ich zaczipka iz storony uczenykiw Polakiw.

W wydu toho zapytujut pidpysani:

Czy widomyj sej fakt Wysokomu c. k. Prawytelstwu i szczo zadumuje Wysoke Prawytelstwo zrobyt', szczo aby osobytu bezpechnist uczenykam ruskoj gimnazji u Lwowi zapewnyty, a wid opysanych napastej uwilnyty?

Interpelant:
Olesnyckyj.

Bohaczewskyj, Huryk, Korol, Staruch, I. Jaworskyj, Barabasz, Ochrymowycz, Szmi-gielskyj, Kuryłowycz, Mandyczewskyj, Mohylnyckyj, Mazykewycz, Effinowycz, Hanczakowskyj.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho.

W hromadi Boryslaw drohobyckoho powitu istnuje dla ochorony interesiw i majetku chrystyjańskoho naselania popry zwyczajnu radu hromadsku takōż i rada chrystyjańskoi hromady. Chrystyjańska hromada maje swij osibnyj majetok, jakyj składaje sia z hotiwky około 36 000

koron, zakopiw i tołoky. Majnom tym zawiduje rada chrystyjańskoi hromady. Krim zawidowania majetkom stałym rada toja kontruluje dochody, pobyrage metriwky wid rur i t. d. Wnaślidok braku należytoho nadzoru osobenno w czasi uprawy c. k. komisarja, czuži ludy zaczyły pomału pryswojuwaty sobi majetok toj hromady, stawlaty na tołoci zakopy, a chrystyjane były bezsylni, czekały wyboru rady zahalnoi hromady, kotroi człeny chrystijany sut członamy chrystyjańskoi hromady i wybyrajut' z pomeže sebe naczalstwo seji chrystyjańskoi hromady.

Werchowody odnak ciłoi hromady, kotrym majetok chrystyjańskoi hromady je sołeu w oci i kotri chotilyby konieczno chrystyjańsku hromadu znyszczyty a majetok jeji złuczty z majetkom ciłoi hromady, koły ne możut do toho dowesty zwyczajnym sposobom, starajut sia wsimyy syłamy ne dopustyty do, ukonstytuowania sia Rady hromady chrystyjańskoi i spryczyniujut wže czarez 6 lit dekompletowanie rady chrystyjańskoi. A tymczasom majetok sej hromady czym raz bilsze zanapaszczuje sia.

Suprotyw seho zapytujut pidpysani:

Czy zwisni sut' Wydiłowy krajewomu ti newidradni widnosyny w Boryslawi?

Czy hotow je Wydił krawyj bezprowołoczno predpryniaty miry dla sanacyi tych stosunkiw i dla ochorony praw chrystyjańskoi hromady w Boryslawi i jeji majetku?

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielskyj, Staruch, Barabasz, Mohylnyckyj, Bohaczewskyj, J. Jaworskyj, Ohrymowycz, Kuryłowycz, Mazykewycz, Effinowycz.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa.

W hromadi Surmacziwka, pow. jaroslawskoho robyt' wełyki szkody rika Lubacziwka. W poślidnim roci zirwała rika hostyneć tak, szczo komunikacyja jest duże utrudnena.

C. k. Starostwo w Jarosławiu uchwałoju z 21. hrudnia 1906. cz. 49.834. przyznačyło na uregulowanie koryta seji riky z derżawnoho fondu zapomohowoho

sumu 368 K — odnak po perewedenych wyborach do rady derżawnoji zastanowiyło wypłatu toji sumy z seji imowirno pryczyny, szczo mieszkańci sei hromady hołosowały na kandydata, do kotroho c. k. Starostwo widnosyło sia neprychlyno.

Pozajak taja sprawa dla hromady jest duże ważna i pekucza, dlatoho pidpysani zapytujut:

Czy widomyj c. k. Prawytelstwu sej fakt? a riwnoczesno wzywajut' c. k. Prawytelstwo, szczo aby spowoduwało jak najskorsze užytye toji sumy na poprawu hostyncia, zhladno na uregulowanie koryta Lubacziwky.

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielski, Staruch, Mohylnyckyj, Kuryłowycz, Barabasz, Bohaczewskyj, I. Jaworskyj, Effinowycz, Mazykewycz, Ochrymowycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa w sprawie neprawnoho zamknienia hromad w powiti żydaczewskim.

Zarządzeniem włastyj sanitarnych zamknieni zistaly wsi hromady pow. żydaczewskoho pered wywozom chudoby i bezroh. Pozajak zaraza pyskowa pojawyla lysze w dejakych hromadach, pozajak toje zamknienie wywozu chudoby i bezroh potiahaje za soboj udamennienie torhiw w Żydaczewi a tym samym możnist' prydbania ludnocy hrosza chozby wże na zaplacenie samych podatkiw — dlatoho pidpysani zapytujut:

1) Czy widomi sut' ti obstawyny c. k. Prawytelstwu?

2) Czy hotowe jest c. k. Prawytelstwo zarjadyty, szczo aby zaboronu wywozu chudoby do tych hromad, de dijsno zaraza pyskowa pojawyla, ohranyczeno — a szczo do proczych hromad zaboronu zneseno i torhy w Żydaczewi otvoreno?

Interpelant:
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielskyj, Effinowycz, Mazykewycz, Kury-

łowycz, Staruch, Barabasz, Mohylnyckyj, Bohaczewskyj, I. Jaworskyj, Ochrymowycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa, w sprawie nadużyty' pry wyborach do Rady hromadskoi w Żołoczewi.

W dniach 7, 8 i 9 żowtnia 1907 byly rozpysani wybory do rady hromadskoi w Żołoczewi.

W dny 7 żowtnia widbuwały wy-bory z perszoko koła i skinczylys' o hod. 8 wecerom.

Todi pretsidatel komisyi wyborczoi Dr. Gold zajawyw, szczo skrutynia widbude sia na druhyj deń i widdaw urnu wyborczu z kartkami w prechowanie komisara starostwa, Stanisławskoho.

Dr. Gold ne pozwoływ wyborciam opeczatuwały urny swoimy peczatkami, lysze zawynuw jeji paperom i prybyw peczatu, kotru widtak schowaw do kyszeni.

Na druhyj deń, koły prynoseno urnu do lokalu wyborczoho, skonstatuwały pry-sutni wyborci — a meży inszymy c. k. Sowitnyk Sudu Bałtarowycz, szczo urna zistala otwerena a peczat' widderta. Na hori w urni byly ciłkom świżi kartky na kandydatiw samych lysze z partyi magistrackoi — a rezultat buw takyj, szczo kartok partyi nezawysymoi, kotrych wid-dało w dijsnocy najmensze 350 znajszłoś w urni załedwo 117. W naślidok toho wyborci seji partyi zderżałys' w koli I. i II. zowsim wid hołosowania.

Suprotyw toho zapytujut pidpysani; czy znaje c. k. Prawytelstwo o tim raziaczim nadużytiu? czy hotowe c. k. Prawytelstwo w takij sposib perewedeni wybory uneważyty i wynnych do strohoji widwiczalnosty potiahnyty?

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielski, Staruch, Barabasz, Bohaczewskyj, J. Jaworskyj, Ochrymowycz, Mazykewycz, Mohylnyckyj, Effinowycz, Kuryłowycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa, w sprawie wido-
brania hromadi Rozdił, żydacziwskoho
powitu pry regulacyji Dnistra prawa po-
boru pisku.

W hromadi Rozdił powitu żydacziw-
skoho, położeni nad Dnistrom, pobyrała
wid nepamiatnych czasiw ciła hromada
i wsi jeji meszkanci dowilno na swoi po-
treby pisok z Dnistra.

Pry regulacyi Dnistra urjadżeno ru-
sło riky i zabezpeczeno jeha w toj spo-
sib, szczo dla hromady i jeji czleniw ne
połyszeno zowsim dostupu do koryta riky
i unemożliwłeno im zowsim pobir pisku.

Pozajak tym sposobom naruszeno
prawa hromady i jeji czleniw i narażeno
ich na znaczni szkody, pozajak dalsze
toje naruszenie protywył' sia zakonowy
wodnomu i obowiazujuczym prypysam
szczu do regulacyi rik, piśła kotrych pra-
wo poboru pisku, kaminta i sztru z riky
czerez regulacyju zminene buty nê może,
dlatoho pidpysani zapytujut:

1. czy widomyj sej fakt c. k. Pra-
wytelstwu a riwnoczasno wzywajut c. k.
Prawytelstwo,

2. o poruczenie organom regulacyj-
nym urjadżenia w widpowidnych miściach
potribnoho czysła dostupiw dla czleniw
hromady Rozdił, szczo by prawo poboru
pisku z riky Dnistra w neobmeżenim
objemi mohły wykonuwały.

Interpelant

Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-
gielskyj, Kuryłowycz, Staruch, Barabasz,
Ochrymowycz, Mohylnyckyj, Bohaczew-
skyj, J. Jaworskyj, Mazykewycz, Effino-
wycz.

Interpelacyja

do c. k. Prawytelstwa.

Hromada Surmacziwka pow. jaro-
slawskoho ne maje budynku na szkołu.
Rada szkolna okružna w Jarosławiu ri-
szeniem z 15. éwitnia 1907 cz. 980 pori-
szyła perewesty adaptacyju hromadskoho
budynku na szkołu, pereweła komisyjne

dochodzenie i rozłożeno datky konkuren-
cyjni na cil seji adaptacyi.

Na tim odnak ostało i mymo pro-
szeń hromady, ne chce Rada szkolna
okružna seho swoho riszenia wykonaty,
czerez szczo do adaptacyi budynku przy-
ty ne może.

Suprotyw toho zapytujut' pidpysani:

Czy widomy je. k. Prawytelstwu sej
fakt? a riwnoczasno prosiat o prynahle-
nie Rady szkolnoi w Jarosławiu o naj-
spisnizsze perewedenie sei sprawy.

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-
gielskyj, Staruch, Kuryłowycz, Bohaczew-
skyj, Mohylnyckyj, Barabasz, Mazyke-
wycz, Effinowycz, J. Jaworskyj, Ochry-
mowycz.

Interpelacyja do c. Prawytelstwa.

Hromada Kniseło, pow. bobreckoho
poriszyła jeszcze w r. 1894 pobuduwały
budynok na szkołu. Do r. 1901 złożyły
i hromada i obszar dwirskyj ciłu na nych
prypadajczu sumu konkurencyjnu — o-
dnak c. k. Rada szkolna krajewa do sei
pory prowolikaje pryczynienie sia do sei
budowy prypadajuczym datkom z kraje-
woho fondu budowy szkół i czerez toje
budowa szkoły ne moze buty rozpoczata.

Pozajak staryj budynek hrozyt za-
wałeniem i nauka w nim w wysokim
stepeny narażaje zdorowle dityj — dla-
toho zapytujut' pidpysani: Czy widomyj
c. k. Prawytelstwu sej fakt? czy hotowe
c. k. Prawytelstwo jak najskorsze spowo-
duwały uspiszne dla hromady połałodże-
nie sei sprawy?

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-
gielskyj, Kuryłowycz, Staruch, Barabasz,
Mohylnyckyj, Bohaczewskyj, Mazykewycz,
Effinowycz, J. Jaworskyj, Ochrymowycz.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa.

W hromadi Kniseło bobreckoho po-
witu widbułyś wybory do Rady hromad-
skoi w dny 13. marta 1906.

Wybory tiji uneważyły na wniesenyj rekurs c. k. Namisnyctwo riszeniem z 4. padołysta 1906 l. 135.246 i zariadyło do 14. dniw nowi wybory, odnak tiji pomymo upływu ciłoho roku jeszcze sia ne widbuły i wsi żaloby hromady do c. k. Starostwa ne widnesły nijahoho uspicchu.

Pozajak taja prowizoryja nezwycajno nekorysno na widnosynach hromady widbywaje sia — dlatoho zapytujut' pidpysani:

Czy widomyj c. k. Prawytelstwu sej fakt a riwnoczasno wzywajut c. k. Prawytelstwo, szczoby perewedenie nowych wyboriw jak najskorsze spowoduwało.

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielskyj, Kuryłowycz, Mazykewycz, Effinowycz, Staruch, Mohylnyckyj. Bohaczewskyj, Barabasz, J. Jaworskyj, Ochrymowycz.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa.

W hromadi Rożanka wyżna powstryjskoho wże dawno upłynuw szestylnyj period uriadowania rady hromadskoj, dosy mymo bażania ciłoi hromady wybory do rady hromadskoj ne zistały perewedeni.

Pozajak doteperiszna rada i zwerchnist hromadska uriaduje zi szkodoju hromady, dlatoho zapytujut pidpysani:

Czy widomyj jest c. k. Prawytelstwu sej fakt? a riwnoczasno prosiat:

Zwołył Wysoke Prawytelstwo, jak najskorsze perewedenie nowych wyboriw spowoduwały.

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielskyj, Kuryłowycz, Mazykewycz, Effinowycz, Staruch, Barabasz, Mohylnyckyj, Bohaczewskyj, J. Jaworskyj, Ochrymowycz.

Interpelacya

do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajewoho w sprawi zdekompletowani Rady hromadskoj w Ribezyciach powitu droho-

byckoho i w sprawi hospodarky hromadskoj w Ripeczyciach.

W hromadi Ripezyci, powita droho-byckoho jest wże wid dwuch lit zdekompletowana Rada hromadska, bo z III koła z zahalnoho czysła 6 radnych w tim koli, ustupyło 4 radnych i mymo toho, szczo c. k. Starostwo w Drohobyczyszeniem z dnia 17. padołysta 1906 cz. 48.070 nakazało po mysły §. 22. zak. hrom. perewesty dopowniajuczi wybory na 4 radnych, wijt Jurko Prystaj sych wyboriw do nyni ne rozpysaw, tak samo jak i perewedenia nowych wyboriw ne dopuskaje, o czym buła wże wniesena interpelacyja w Sojmi 4. żowtnia s. r. bo pry teperisznim nekompletnim składi Rady hromadskoj może gospodaruwaty majetkom hrokadskym, jak chce, majuczy w nij podatływu bilszist, a se ustupyłoby i zminyło sia, jakby dopowniajuczi wybory perewiw.

Z toi pryczyny ne buło kompletu $\frac{2}{3}$ radnych pry uchwaluwaniu budżetu hromadskoho w Ripezyciach na 1907 r. bo na budżetowij uchwali dnia 20 sicznia 1907 buło prysutnych lysze 11 radnych z zahalnoho czysła 18, a szczoby uchwały budżetowu uzyskaty, zaprosyw wijt do uczasty ohladacza chudoby Petra Danyliw buwszuho radnoho, kotryj pryniawszy służbu hromadsku, ustupyw z rady.

Wprawdi wnesenyj rekurs wid seji uchwały nezakonno widkynuw Wydił powitowyj w Drohobyczyszeniu i budżet zatwierdyw pyśmom z 22. lutoho 1907 cz. 278, odnak proty seho wnis o. Mychajło Baczyński i towarzyszi rekurs do Wydiłu krajewoho i sej rekurs do nyni nepołahodżenyj, odnak nema sumniwu, szczo wo wydu wyssze skazanoho, uchwała budżetowa bude uneważnena.

Nadto wijt Jurko Prystaj ne opłaczuje nijakoho podatku, bo weś grunt zapysaw synam i w nowij lysti hołosujuczych do Rady hromadskoj ne je wpysanyj, otże ne majuczy aktywnoho prawa wyboru ne może buty radnym, ani wijt, a to tym bilsze, szczo w razi strat materjalnych z jeho wyny, hromada ne mohłaby strat wid neho widobraty, takoko samocho wybrał sobi kasyjerom hromadskoj kasy pożyczkowoi, Senia Iwanyszyna, szczo nijakoho majetku ne ma je i tak hromada może czerez ich urjadowanie ponesty wełyku szkodę materjalnu.

A wże wsiaki poznaky sut po tomu,

bo koły w serpný seho roku pryjchaw na lustracyju lustrator powitowyj, tak wíjt jak i kasyjer hromadskoi kasy pożyczkoweji, chocź były w seli, pochowały sia i ne chotíły zdawaty rachunki, tak, szczo lustrator z niczym widjichaw, a ony doperwa po paru dniach, rozdobuwszy pożyczkoju potribnych do rachunku hroszyj, pojchały do Drohobycza i tam pozwolyły sebe obrachuwaty i zlustrowaty.

Za dla korystyj, jaki majut wid posesora Juliusza Fraja z Opariw, pozwala je wíjt Jurko Prystaj tak jemu jak jeho bratiam perewozyty z sinożatyj dwirskich sino czerez pasowysko hromadske, czerez szczo kilka morgiw pasowyska hromadskoho szczoriczno marnuje sia na szkodę hromady, odwitnu żałobu hromadian, wnesenu do Wydiłu powitowoho w Drohobyczy, mabut' z kurtuazyji do p. Fraja do nyni ne poľahodyw,

Wíjt Jurko Prystaj za hroszi zibrani nym na konkurencyju parochialnu na kupienie cmyntarja parochialnoho, kupyw imenem hromady bez uchwały i pownowłosty wid Rady hromadskoi i proty wyraznoho riszenia c. k. Namisnyctwa z dnia 20. hrudnia 1906 cz. 115.399 grunt i zaintabulowaw jeho na hromadu, chocź na tołoci je hromadskij cmyntar, a za si hroszi maw buty kupenyj cmyntar dla gr. kat. parochii w Rípezcyciach, a czerez se nadużytie własty urjadowi Jurka Prystaja i samowilne rozporządzenie broszem konkurencyjnym parochijany obr. hr. kat. ne majut poświęczenoho cmyntarja i musiat chowaty sia na perepownenim starim cmyntari, perekopujuczy stari hrobi, bo Włast' duchowna ne chce cmyntar tabulowanyj na hromadu poświęatyty, bo na hromadzkiem cmyntary możut żydy i inowirci chowaty sia.

Czerez take samowilne postupowanie może hromada zapłutaty sia w procesa i ponesty welyki szkody, koły składajuczy konkurencyju schotiat praw swoich dochodyty dorohoju sudowoj.

W wydu seho pytajut pidpysani:

Czy c. k. Prawytelstwo postaraje sia jak najskorsze perewesty dopowniajuczy wybory do Rady hromadskoi w Rípezcyciach i czy wo wydu toho, szczo wíjt Jurko Prystaj ne oplaczuje żadnoho podatku i ne maje prawa wybyraty do rady i buty radnym, złożyt jeho z urjadu radnoho i wíjta?

2) Czy Wydił krajewyj hotowyj jak najskorsze poľahodyty rekurs proty uchwały budżetowoi w Rípezcyciach, zatwierdźnoi neprawno Wydiłom powitowym w Drohobyczy, czy whłane w gospodariku hromadsku w Rípezcyciach i czy ziszle lustratora do Rípeczyć w ciły zlustrowania majetku hromadskoho i skontrolowania urjadowania wíjta Jurka Prystaja?

Interpelant:
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmielskij, Staruch, Barabasz, Mohylnyckij, Bohaczewskij, J. Jaworskij, Ochrymowycz, Mazykewycz, Effinowycz.

Interpelacyja

do Wydiłu krajewoho.

Hromada Sokoľiwka, mistoczko zołocziwskoho powitu, zameszкана w $\frac{1}{4}$ żydamy a $\frac{3}{4}$ chrystyjanamy, perewaźno majže Rusynamy. Na zabalnu hromadu je intabulowane dobro w zemli, osibne dobro jest intabulowane (krim seho zabalnoho) na chrystyjan, a osibne na żydiw. Poky żydiw było mało, zawiduwały chrystyjanu swoim dobrom czerez radu hromadsku; kołyż (jak zwyczajno) do mistoczka najszło bilsze żydiw, a tym samym i do rady hromadskoi, rada hromadska peredała z poczatkom 1905 r. administracyju toho dobra ukonstytuowanij hromadi chrystyjańskij, kotra ułożyła wže na 1905 r. swij osibnyj budżet i wydił powitowyj jeho zatwierdyw, mymo protestu zi storony żydiw. Majetok hromady chrystyjańskoi stanowyt hołowno dobre zachowanyj lis. Osibnyj lis majut i żydy; ale szczo wže dawno jeho wyrubały, to łasym okom hładiat na neho i radiby dijty do wspiwwołasnosti jeho z chrystyjanamy. Ta do seho ne ľehko było im dobraty sia. Wže z perszych sporiw prowizoryjalnych, jaki zaczęły z chrystyjanamy o pasywysko, diznały sia, szczo ony jako hromada żydiwska, niczoho ne vyhrajut, chyba w ich oboroni stane rada hromadska.

Odnak z ohladu na se, szczo wíjt chrystyjanyn, tak samo i zastupnyk wíjta, a rada hromadska w bilszosty chrystyjańska, taka akcyja zi storony rady hromadskoi była ne myslýma i tomu żydy użyły wsich swoich zachodiw i wpły-

wiw, szczoby reprezentacyju hromady zachopyty w swoi ruky, a widtak wże wystupyty jako hromada na koryst' żydiw. Same wypały dopowniajuczy wybyry do Sojmu w czerwny 1905 r. Żydy obżałowujut wijta Łacia Bartosza o mnyj złoczyn obydy majestatu, a starostwo, szczoby maty zapewnennyj požadanyj wyslid prawyboriw w Sokoliwci, ne žde, poky sud wytoczyt' wijtowy ślidstwo, ale w czasi peredwstupnoho dochodzenia, w pospichu na 10 dniw pered prawyboramy 9. czerwnia wijta suspenduje i widdaje urjadowanie nehamotnomu jeho zastupnykowy Wasylewy Supraniwskomu.

Prawybyry piszły w Sokoliwci znamenyto, bo perewiw jich komisar Sloneckyj pry pomocy sprowadzenoho až z Kaminky strumylowoi sekretara starostwa, Logina. Pry tych prawyborach osoblywo żydy zasłużyły sia, a specyjalno młodszyj asesor, Mendel Horowic, arendar propinacyji. Pewnyj swojeji bezkarysty w starostwi ta w Wydiłi powitowim, zamknuw pered zastupnykom wijta hromadski akty na swoju kołodku i poczaw urjadowaty; bida lysz, szczo „peczatka“ szcze u Sapraniwskoho. Ta z nym żydy uporały sia skoro. Zahrozyl, szczo koły ne zrecze sia urjadu, to bude maty ślidstwo, jak maje wijt, ta pide do kryminału. Steroryzowanyj, py-sze Supraniwskij swoju rezygnacyju, a żydy wezut jeju zaraz do starostwa. Na druhyj deń (20. żownia 1905) raneńko zjawyw sia powitowyj komisar, Stanisławskij i prymajuczy rezygnacyju zastupnyka wijta, ne predloženu nawit radi hromadskij, za dokonanu, imenuje zastupnykom wijta młodszo (ne starszo) asesora, arendara propinacji Mendla Horowica.

I tak protiahom czotyrych misiacyw prejszła reprezentacyja hromady z ruk chrystyjan w ruky żydiwski — teroryzmom, szachrajstwom wyborczym — porjadkom administracyjnym.

Teper hromada zastuplena Mendlom Horowicom wprowadžuże żydiw w używanie chrystyjańskoho dobra; a choc rada hromadska protyw seho protestuje, se ne pomahaja niczoho, a starostwo karamy po 100 koron kare chrystjan, szczo żydiw ne dopuskajut do użytowania ich majna i daje żydam asystencyju žandar-miw, szczoby pid jeji ochoronoju mohty bezpeczno majetok chrystyjan zaharbuwaty. Ne dosyt' toho. Mendel Horowic pidrablaje sobi pownowlast wid rady

hromadskoi i z seju pownowlastyju w rykach obżałowuje hromadu chrystyjańsku o naruszeniu żydiw w używaniu dobra, na chrystyjan intabulowanoho. A na dowerszenie wseho, Wydił powitowyj daje (bez przywołu rady hromadskoi, bez zachodiw dowesty do ładu w hromadi) poruczenie wytoczyty hromadi chrystyjańskij proces o własnist i żyd adwokatk wytoczuje jeho w imeny hromady zahalnoi.

Hromada do krajnosty rozżałena, szle deputacyi, propamiatni pyśma i skarchy do Namistnyctwa, Wydiłu krajewoho, wykazuje bezprawstwa, kotrych dopuskaje sia Mendel Horowic w urjadowaniu, ne zapytujuczy i ne skłykujuczy nikoly rady hromadskoi. Namistnyctwo prynahluje Starostwo, szczoby w Sokoliwci dowesty do wyboru zastupnyka wijta i odnoho asesora; ale Mendlewy i żydam w Sokoliwci ani ne snyt' sia pro se; a Starostwo, szczo tilko maje sposobiw na wijtiw „ne maje rady na Mendla“ i toj czotyrynajciat misiacyw urjadowuje sam jako wijt i w odnij osobi ciła zwernnist hromadska. W kincy, koły urjadnyk Wydiłu krajewoho wykryw hrubi nadużytia w urjadowaniu seho improwizowanoho starostwom wijta, władty zamist widdaty urjadowanie uznanom u c. k. sudom newynnym wijtowy A. Bartoszewy, rozwjazujut 28. hrudnia 1906 r. radu hromadsku. Na misce hromadskoi rady ustanowlajut prawytelstwennoho komisarya w osobi zameszkałoho w Olesku, sekretara wodnoi spilky R. Brandsztetera, człowika w Sokoliwci skompromitowanoho istoryamy, jaki człowikowy (a szczo żonatemu) nawit miż inteligentamy nanosiat hańbu; a szczo suprotyw toho rodyna jeho ne može zhodyty sia na zameszkanie w Sokoliwci, to urjadowaty bude tam jeho zastupnyk, a zastupnykom komisarja imenujut' władty — Mendla Horowica! Sam komisar Brandszteter ridko pokazuje sia; a koły jawyt sia, zawsze ti sami żydy z Mendlem prowadiat jeho po ulicach w deń i po szynoczках weceramy i noczamy, a urjadowuje zwyczajno Mendel. Komisari kosztujut' a kasa hromadska pusta jeszcze z czasiw wijtiwskich Mendla. Ot i uradyły te, czoho żydy dawno bažaly: rubaty lis chrystyjańskoi hromady, ne wyžydujuczy ukinczenia procesu. Starostwo każe, szczo ne može semu zapobiczy, i ludy w rozpuci czekajut' szczo z seho bude i koły wże skinczyt sia ich newola. Suprotyw toho zapytujut pidpysani: czy sut Wydiłowi krajewomu ti prjamo zastrasza-

czy widnosyny w Sokoliwci? czy hotowyj jest Wydział krajowyj bezprowołoczno predpryniaty miry dla sanacyji tych stonsunkiw i dla ochrony praw hromady chrystyjańskoi w Sokoliwci i jeji majetku a perėdowsim spowoduwały ustanowienie dla spraw hromady chrystyjańskoi okremoho uprawytela.

Interpelant
Olesnyckyj.

Korol, Huryk, Krempa, F. Włodek, Szmi-gielski, Staruch, Barabasz, Mohylnyckyj, Bohaczewskij, I. Jaworskyj, Ochrymowycz, Kuryłowycz, Mazykewycz, Effinowycz.

Marszałek. Interpelacye te odstępuję p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Celem odpowiedzi na interpelacyę, wniesioną do Wydziału krajowego, prosił o głos p. Onyszkiewicz. Udzielam mu głosu.

Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (*czyta*):

Na posiedzeniu dnia 4. października b. r. wniósł p. Mars i towarzysze następującą interpelacyę.

„Podpisani zapytują Wydział krajowy, o ile zadość się stało poleceniu Sejmu z dnia 5. marca 1907 w sprawie opracowania Statutu emerytalnego dla lekarzy okręgowych“.

Na interpelacyę powyższą mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego, odpowiedzieć co następuje.

Uchwałą z dnia 5. marca 1907 Wysoki Sejm między innemi wezwał Wydział krajowy „ażeby ile możności w roku bieżącym, odbyć się mającej sesyi jesiennej przedłożył wnioski w sprawie emerytur dla lekarzy okręgowych i pensyi wdowich.

Jak to już w sprawozdaniu z dnia 16. listopada 1906 do Lw. 111.981 w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych w r. 1907 zaznaczonem zostało — Wydział krajowy zebrawszy odnośne oświadczenia Wydziałów powiatowych co do udziału finansowego w utworzeniu funduszu pensyjnego dla lekarzy, zwrócił się z opinią w tej sprawie do obu Izb lekarskich.

Po otrzymaniu zażądanej opinii, Departament V Wydziału krajowego przygotował projekt ustawy o funduszu pen-

syjnym dla lekarzy okręgowych, opracowany na podstawie zebranych materiałów.

Sprawozdania swego i wniosków w tym przedmiocie Wydział krajowy nie mógł jednak przedłożyć już obecnej sesyi, której ciąg dalszy podjętym został głównie dla sprawy reformy wyborczej i wogóle dla pilniejszych uchwał, jako to: prowizoryum budżetowego na r. 1908 itp. spraw niecierpiących zwłoki.

Nadto przedłożenie wniosków co do ustawy emerytalnej dla lekarzy okręgowych również i z tego powodu do przyszłej Sesyi Wysokiego Sejmu odłożonem być musiało, iż uchwalenie tej ustawy pozostaje w związku z budżetem na rok 1908, do którego wstawić będzie potrzeba odpowiedni kredyt na pokrycie udziału funduszu krajowego w funduszu emerytalnym.

Wreszcie pominąć nie można, iż z wnioskami o uchwalenie ustawy emerytalnej łączy się również i ewentualna potrzeba wprowadzenia pewnych zmian w ustawie z dnia 5. października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. o urządzeniu służby zdrowia w gminach i na obszarach dworskich.

Marszałek. Celem odpowiedzi na interpelacyę głos ma członek Wydziału krajowego, p. Dąbski.

Członek Wydziału krajowego, poseł **Dąbski** (*czyta*):

Wysoki Sejmie!

Poseł Stapiński i Tow. wnieśli na posiedzeniu Wys. Sejmu z 30. września 1907. interpelacyę do Wydziału krajowego, czy i co zarządził, względnie zarządzać zamysła w sprawie zarztów podniesionych przeciw administracyi drogi kraj. Dynów-Sanok, przez Błażeja Barana b. konduktora dróg kraj. w jego piśmie do Wys. Sejmu, drukiem ogłoszonem.

W odpowiedzi na tę interpelacyę Wydział krajowy oznajmia, jak następuje:

Rozporządzeniem z dnia 13. grudnia 1906. L. 116 961 Wydział kraj. w myśl postanowień §. 45 g. i §. 50. punkt 2. ustawy służby krajowej z 23. marca 1866. uwolnił Błażeja Barana z dotychczasowej posady konduktora dróg kraj. a to na podstawie wyników przeprowa-

dzanego przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego, które wykazało, że Błażej Baran, dopuścił się rażących przekroczeń służbowych i udowodniło jego winę. Pod tym względem Wydział kraj. nie mógł mieć żadnych wątpliwości, gdyż wykazują to liczne fakta.

Nie może być rzeczą Wydziału krajowego, w odpowiedzi na interpelację, przedkładać Wys. Sejmowi w całości szczegółów śledztwa dyscyplinarnego i jego wyników. Wystarczy zaznaczyć, że śledztwo dyscyplinarne zostało wytoczone rozporządzeniem z 12. maja 1906. L. 13. 855 między innymi wskutek zarzutu, że Błażej Baran przedłożył rachunki z konserwacji drogi kraj. Dynów-Sanok jako wypłacone, chociaż wypłacone nie były.

Przeprowadzenie śledztwa porucił Wydział krajowy swemu urzędnikowi conceptowemu, doświadczonemu, zasługującemu na zupełne zaufanie i nie usposobionemu niekorzystnie dla Barana.

Ponieważ śledztwo dyscyplinarne obejmowało cały szereg spraw rachunkowych a między innymi wyloniła się kwestya, że rachunek przedsiębiorcy Wolańskiego z 23. listopada 1905. na kwotę 374 K. 24 gr. pomimo kwitu jego na wypłatę tej należności, znajdującego się w aktach Wydziału kraj. jeszcze w r. 1906. nie był zapłacony, Wydział krajowy wydelegował jednego z najbardziej rutynowanych urzędników rachunkowych do uzupełnienia śledztwa dyscyplinarnego. Inżynier Bronikowski nie był komisarzem śledczym, wziął udział w śledztwie, jedynie jako bezpośredni przełożony Barana i dla udzielenia potrzebnych wyjaśnień. Wspomnianą wyżej należność Wolańskiego w kwocie 374 K. 24 gr. wypłacono mu dopiero 30. lipca 1907 r.

Zarzuty, podniesione w powyższem piśmie Barana, nietyczące się jego osoby, lub jego stosunku służbowego a wchodzące w zakres innych czynności administracyjnych, będą przedmiotem badań.

Wydział krajowy nadmieniam, że pismo Barana, o którym mowa, nie przeszło do Wydziału krajowego, a do Wys. Sejmu jako petycja wpłynęła dnia 29. września 1907.

Marszałek. Wpłynął wniosek nagły, podpisany przez pp. Abrahamowicza, Czartoryskiego, Pinińskiego, Bobrzyńskie-

go, Stadnickiego, Rayskiego, Pastora, Oleśnickiego i Stapińskiego.

(czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„I. Celem uczczenia przypadającego w roku przyszyły 60 letniego jubileuszu panowania Najmiłoścowszego Cesarza i Króla naszego Franciszka Józefa I. przeznaczona suma półtora miliona koron na założenie krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by natychmiast poczynił wszelkie potrzebne kroki przygotowawcze, celem wprowadzenia w życie krajowej Osady poprawczej i przedłożył na najbliższej sesji odpowiednie wnioski“.

Dla uzasadnienia nagłości głos na J.E. p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz Znane są uczucia tej Wysokiej Izby dla Najmiłoścowskiej panującego nam Cesarza i króla i Najdostojniejszej Jego Dynastji. (*Posłowie powstają*).

Wyrazem tych uczuć jest niewzruszona wierność do Tronu i głębokie a oparte na szczerej wdzięczności przywiązanie do osoby ukochanego Monarchy.

Jakoż rzecz mogę, że życie Reprezentacji tego kraju, będącej wiernym wyrazem uczuć całego społeczeństwa, zrosło się z życiem ukochanego, najdobrotliwszego Monarchy. Chwile jasne i radosne w życiu Jego dzieliliśmy pełnem sercem, tak samo każdą boleść, która przygniała Jego serce szlachetne.

Gdy przed lat dziesięciu zbliżała się rocznica pięćdziesięciu letniego panowania Najjaśniejszego Pana — Wysoka Izba dla uczczenia tej radosnej a historycznej rocznicy, ofiarowała ukochanemu Monarsze to, co miała najdroższego „Zamek królewski na Wawelu“.

Dziś jesteśmy w przededniu obchodu nader rzadkiego w dziejach, a radosnego i otoczonego pełnym pietyzmem, bo sześćdziesięcioletniej rocznicy panowania ukochanego Monarchy.

Uczczenie tej chwili czynem pamiątkowym, a odpowiadającym i intencyom i wniosłym uczuciom Monarchy, mam przekonanie, że odbije się wspólnym tętnem serc całej ludności tego kraju.

W porozumieniu zatem i za zgodą Szanownych przewodniczących, wszystkich stronnictw tej Wysokiej Izby, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Celem uczczenia przypadającego w roku przyszłym 60 letniego jubileuszu panowania Najmiłoścowszego Cesarza i Króla naszego Franciszka Józefa I. przeznaczają się sumę półtora miliona koron na założenie krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by natychmiast poczynił wszelkie potrzebne kroki przygotowawcze, celem wprowadzenia w życie krajowej Osady poprawczej i przedłożył na najbliższej Sessji odpowiednie wnioski.

(*Huczne brawa i oklaski*).

Marszałek. Sądze, że odpowiem intencjom Wysokiej Izby, jeżeli odstąpię od zwykłej formalności, przyjętej przy wnioskach nagłych i nie podam nagłości do poparcia i uzasadnienia, a odrazu podam do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce powstać. (*Wszyscy posłowie powstają*). Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

(*Brawa i oklaski*).

Wpłynęły jeszcze dalsze wnioski nagłe. Proszę p. sekretarza o ich odczytanie.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

Wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by z kredytu uchwalonego do rozporządzenia jego na zapomogi dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi, uwzględnił w odpowiedniej mierze pogorzelców w gminach Grzybowice, Ceperów i Miłkaszów w powiecie lwowskim.

Lwów, 12. października 1907.

Abrahamowicz i Merunowicz.

Czecz, Hupka, Maryewski, Sękowski, Płocki, Traczewski, Mogilnicki, Leo, Buynowski, Sare, Fruchtmann, Wereszczyński, Stadnicki, Bał, Bojko.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Wysoka Izbo!

Te same powody, które skłoniły Wysoką Izbę do uznania całego szeregu wniosków tego rodzaju za nagłe, przema-

wiają i za tym wnioskiem i dlatego nie będę motywował długo nagłości tego wniosku, a tylko wnoszę o uchwalenie nagłości.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (*Wielkość*). Jest przyjęta.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Merunowicz.

P. **Merunowicz.** Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego, celem uwzględnienia z kredytu pół miliona koron, na ten cel przeznaczonego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Wielkość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Mazikiewicz** (*czyta*):

Wnesenie nagłe.

Dnia 8. sierpnia 1907 r. zniszczyw welykij pożar w seli Nastasowi mykułynećkoho powitu 22 gospodarstw z 83. budynkami, perewažno neasekurowanymy wid ognia.

Dnia 16. maja s. r. zniszczyw pożar w seli Skorodyńciach czortkiwskoho powitu 24. gospodarstw z kilkadiesiąt'ma, perewažno neasykurowanymy, budynkami.

W serpnju r. 1907 zniszczyw hrad welyku czastynu zasiw w seli Hrabowec, a po czasty i Baworiw mykułynećkoho powitu.

W weresny zniszczyw pożar kilkadiesiąt' hospodarskich budynkiw w seli Romasziwka czortkiwskoho powitu.

Pozajak rozmiry szkid w tych miejscowostiach sut' duże znaczni, dlatoho wnosiat' pidpysani:

Wysokij Sojm zwołył' udiłyty poszkodowanym wydatnu pomiecz z fondiw krajowych — i widosłaty toje wnesenie do Wydiłu krajewoho.

Olesnyckij.

Skołyszewskyj, Korol, Mohylnyckij, Effi-

nowycz, Bohaczewskij, Merunowicz, Mandyczewskij, Mazykewycz, Hanczakowskij, Szmigielskij, Bojko, Włodek, Wilczkiewicz, Szajer, Staruch.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysokij Sojme!

Wnesok mij dotyka katastrof elementarnych kilkoch hromad, a rozmiary tej katastrofy oprowadajut nahlíst wnesenia. Dlatocho poperaju nahlíst, a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie do Wydiłu krajewoho z poruczeniem uwzhladnienia pry rozdili zapomoh z uchwalenoj sumy piw miliona koron.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Pod wzgłędem formalnym wnosi p. Oleśnicki na odstąpienie tego wniosku Wydziałowi krajowemu, celem uwzględnienia przy rozdziale zapomóg z kwoty pół miliona koron.

Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Mazikiewicz** (*czyta*):

Wnesenie nahlė.

W hromadi Ceperiw, pow. lwiwsko-ho powstaw 10. żowtnia 1907 wełykij pożar, jakij zniszczyw 48 budynkiw tj. połowynu sėła.

Szkoda łysze w czasty je asekurowana.

Z ohladu na nezwyczajni rozmiary katastrofy, jaka zabrała poszkodowanym ciłyj jich majetok, wnosiat pidpysani:

Wysokij Sojm zwołyt przyznaty poszkodowanym wydatnu pomicz z krajewych fondiw.

Pid wzhladom formalnym prosiat o widosłanie do Wydiłu krajewoho.

Olesnyckij.

Potoczek, Bal, Traczewski, Włodek, La-

skowski, Staniszewski, Mazikewycz, Bojko, Huryk, Staruch, Bohaczewskij, Jaworskij, Płocki, Kuryłowycz, Gniewosz, Mohylneckij.

Marszałek. Dla uzadnienia nagłości głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Rozmiary katastrofy oprowadujut nahlíst wnesku, a pid wzhladom formalnym proszu widstupyty sprawu Wydiłowy krajowemu tak samo, jak poperednyj wnesok nahlıj.

Marszałek. Rozprawa co do nagłości otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Pod wzgłędem formalnym wnosi p. Oleśnicki na odesłanie tego wniosku do Wydziału krajowego, celem uwzględnienia ze sumy pół miliona koron.

Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku posła Małachowskiego o uregulowanie opieki nad ubogimi, kalekami i nieuleczalnymi. (**Al. 420.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Małachowski.

P. Małachowski. Wysoka Izbo!

Nie będę bliżej motywował zasadniczej potrzeby ustawowego regulaminu opieki nad ubogimi i konieczności użyżczenia pomocy gminom w ponoszeniu kosztów tego ciężaru, gminom obarczonym w tej mierze ponad siły, albowiem uczyniłem to, jak sędzę, dość wyczerpująco przy uzasadnieniu mego wniosku, który rozdany został szanownym członkom tej Wysokiej Izby, a powtóre i dlatego, ponieważ uważam tę kwestyę, jako już przesądzoną.

Za tą zasadą oświadczyły się nie tylko wszystkie niemal pytane o to przez Wydział krajowy, gminy tego kraju, nie tylko większość rad powiatowych, tudzież kilkakrotnie odbywane wiece miast tak w kraju jak i we Wiedniu, oświadczyły się za tą zasadą w kilkakrotnych swoich

sprawozdaniach komisye tego Wysokiego Sejmu, a mianowicie gminna, administracyjna, prawnicza i sanitarna, ale nadto oświadczył się za tą zasadą także i Wysocki Sejm, powziawszy w tej mierze dwukrotnie uchwały a mianowicie 18. lutego 1898 i 24. października 1903.

Wniosek mój zatem odpowiada intencjom tej Wysockiej Izby, a nadto przyjęty został zasadniczo także i przez inne sejmy tej monarchii przy uchwaleniu dotyczących ustaw.

Nie będę też wywodził, jak gminy, a w szczególności Lwów i Kraków, jak gminy miejskie i wiejskie są obarczone ponad siły tymi obowiązkami, które spełniać muszą.

Nie będę wykazywał, jak starają się podołać temu zadaniu i nie mogą mu podołać nie z własnej winy, ale z braku sił i środków materyalnych. Nie będę wykazywał, że fundusze krajowe i powiatowe prawie niczem nie przyczyniają się do użyczenia pomocy gminom w spełnianiu tych zadań, albowiem to wszystko uczynił już Wydział krajowy w dwukrotnych swoich sprawozdaniach, przedłożonych w r. 1901 i 1904.

Ograniczę się zatem do kilku uwag ogólnej natury, a w szczególności przede wszystkim niech mi wolno będzie stwierdzić, że mój wniosek podpisany został przez reprezentantów obu narodowości tego kraju, tudzież przez przedstawicieli 4 politycznych stronnictw tego Sejmu, z czego wynika, że wniosek mój odpowiada niewątpliwie intencjom większości tej Wysockiej Izby. A mogę się powołać także, na dopiero co dziś jednomyślnie powziętą uchwałę jubileuszową tej Wysockiej Izby, która niewątpliwie odpowiada humanitarnym intencjom także tego wniosku, który miałem zaszczyt postawić.

Jak wspominałem, Wydział krajowy w latach 1901 i 1904 przedłożył dwa projekty ustawy, które odpowiadają zasadom mego wniosku.

Pomimo tego wnoszę, ażeby Wydział krajowy ponownie zastanowił się nad sprawą i przedłożył nam wnioski, a czynię to z następujących powodów:

Przedewszystkiem od tego czasu upłynęło lat kilka. Czasy i stosunki się zmieniają, wzmagają się potrzeby, a ewolucye polityczne i społeczne przynoszą nowe organizacje, nowe wymagania i po-

jęcia. A oprócz tego w ostatnich czasach rząd i decydujące czynniki parlamentarne zdecydowały się na wprowadzenie w życie instytucji ubezpieczenia pracujących na starość i na wypadek niezdolności do pracy a i Koło polskie w lipcu b. r. zażądało od rządu jak najrychlejszego przedłożenia tego projektu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że projekt ten, jeżeliby wprowadzony został w życie, może wpłynąć na stosunki, na kategorie organizacji opieki nad ubogimi, albowiem wprowadzie instytucja zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy ma cele inne, ma cele doposażenia pracującym, którzy nie są w stanie dla siebie i swoich rodzin zabezpieczyć bytu, a więc zapobiega właśnie, ażeby nie było ubogich, wyciągających ręce do funduszu zaopatrzenia, jednakże ta instytucja, ubóstwa usunąć wogóle nie jest w stanie, dlatego mimo to Koło polskie zastanawiało się nad kwestyą uregulowania tej sprawy i ze względu na wpływ przezemnie wymieniony tej projektowanej instytucji, Wydział krajowy musi tę ewentualność wziąć w rachubę i oto znów powód, dla którego projekty dawniejsze Wydziału krajowego muszą być poddane rewizji i ponownym studjom.

Następnie zaznaczam, że w toku jest sanacja finansów krajowych przez przekazanie pewnego rodzaju dochodów państwowych na rzecz celów autonomicznych. Mniemam, że i w tym względzie kosztą opieki nad ubogimi zaważą na szali i dlatego z tego powodu projektu Wydziału krajowego muszą być poddane ponownemu rozpatrzeniu.

Podnoszą w końcu, że nie tylko cele humanitarne, zadania spełnienia miłości bliźniego, obowiązek wypływający z religii chrześcijańskiej a sądzę i z innych wyznań — są tu celem jedynym, wyłącznym i najważniejszym, oprócz tego, wchodzą tu w grę cele inne, cele społeczne, ekonomiczne, szczególnie jeżeli weźmiemy na uwagę opiekę nad biednymi opuszczonymi dziećmi, ile sił, ile talentów jednostek pożytecznych da się wogóle uratować przez należytą organizację opieki nad bezdomnymi dziećmi, tego snąc Wysockiej Izbie wykazywać nie potrzebuje; kto łaskaw, niech raczy zaglądnąć do podobnych zakładów we Lwowie i w Krakowie, do zakładu lwowskiego sierót i do przytuliska brata Alberta, tulącego bezdomne dzici a przekona się, jak szczytne zadania spełniają te biedne instytucje

i przekona się, że nie mają one również dostatecznych środków do spełniania tych zadań, bo są ograniczone do subwencji gminy i prywatnej dobroczynności — przekona się zarazem, jak wiele na tem polu jest do zdziałania, ile jeszcze podobnych instytucji w kraju stworzyćby należało.

Nie mówię już o tem, że z nędzy i rozpaczny rodzą się zbrodnie i że akcyja na tem polu ma skutki nader doniosłe tak pod względem moralnym jak i materialnym; i nie mówię o tem, że akcyja szczególnie ratowania jednostek i dzieci od niebezpieczeństwa deprawacji moralnej jest jednym z najgłówniejszych obowiązków tego społeczeństwa, bo ratuje dzieci od drogi występku, z której nieraz już nie ma odwrotu a ile szkody społeczeństwo ponosi, tego dowodzić także nie potrzebuje.

Ala nad tymi dwoma celami góruje trzeci najważniejszy t. j. cel autonomiczny, polityczny i narodowy, cel umożliwienia gminom spełnienia tych szczytnych zadań społecznych i kulturalnych, których obecnie spełniać nie mogą. Autonomie krajów, jeżeli mają należycie funkcjonować, muszą opierać się na zdrowej, silnej organizacji gmin. Gminy są podstawą naszego życia autonomicznego, politycznego i narodowego.

I dlatego ten obowiązek jest najważniejszym i dlatego uregulowanie opieki nad ubogimi jest jednym z wielu środków należytej organizacji gminnej, albowiem ulży gminom w tym kierunku, że pozwoli im na spełnienie innych, równie ważnych a może ważniejszych zadań społecznych i kulturalnych.

Kończę dwoma prośbami. Jedną stosuję do do szanownej komisji, która tą sprawą się zajmuje, ażeby ze względu na ważność i doniosłość tej sprawy, ze względu na to, że Wydział krajowy będzie musiał jeszcze poddać sprawę studjom podczas przerwy parlamentarnej, ażeby zechciała z wnioskami swoimi przyjść przed tę Wysoką Izbę w tym jeszcze roku na najbliższej sesji, która ma być zarządzoną; a drugą zanoszę do tej Wysokiej Izby, ażeby tę sprawę uważała jako legat, legat dla najbiedniejszych, który sowiec się opłaci, uratuje egzystencję tysięcy jednostek pożytecznych dla naszego społeczeństwa, legat, który spadkobiercy zadań tego sejmiku z pewnością będą mogli wykonać, legat, który może być spełniony nawet i wtedy, jeżeliby ten

spadek był przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza, legat dla biednych odpowiadając obowiązkowi i tradycjom naszym narodowym i politycznym.

Pod względem formalnym proszę, ażeby wniosek mój został przekazany komisji administracyjnej, która wnioskami moimi już kilkakrotnie się zajmowała.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie objęcia w zarząd Reprezentacji kraju galic. funduszu inwalidów wojskowych pochodzącego z lat 1813, 1814 i 1815. (*Al. 421.*)

Sprawozdawca poseł Sala ma głos.

Zastępca Członka Wydziału krajowego p. Sala. Wnoszę, ażeby Wysoka Izba zechciała w tej sprawie przystąpić już w tej chwili do drugiego czytania na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu w sprawie formalnej? (*Nikt.*) Jeżeli nie, kto się zgadza na przystąpienie do drugiego czytania na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Uchwalono przystąpienie do drugiego czytania.

Sprawozdawca zast. Członka Wydziału krajowego p. Sala (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca Zast. Członka Wydziału krajowego p. Sala (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego; i

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia w przechowanie i zarząd kraju części funduszu inwalidów, przypa-

dającej dla Galicyi i do zeznania aktu fundacyjnego pod warunkami zaprojektowanymi.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Zast. Członka Wydziału krajowego p. **Sala** (*czyta*):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca Zast. Członka Wydziału krajowego p. **Sala** (*czyta*):

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia w przechowanie i zarząd kraju części funduszu inwalidów, przypadającej dla Galicyi i do zeznania aktu fundacyjnego pod warunkami zaprojektowanymi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju. (*Al. 422.*)

Sprawozdawca poseł **Sare** ma głos.

Sprawozdawca p. **Sare** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 27. września 1907 i zatwierdza zawarte w sprawozdaniu z 8. stycznia 1907 LW. 13.581 o-

gólny program, mającego powstać zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie, oraz kosztorys urządzenia tego zakładu w maksymalnej kwocie 4,321.000 K.

2. Dla uposażenia potrzebnego na ten cel funduszu, Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki w obligacjach komunalnych do maksymalnej wysokości w efektywnej kwocie 4,321.000 K.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by niezwłocznie poczynił zarządzenia, potrzebne celem wypracowania szczegółowych planów i kosztorysów, tak by budowa zakładu możliwie w roku 1908 została rozpoczęta i upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów wszelkich robót przedwstępnych zaliczkowo z funduszu krajowego aż do czasu zrealizowania zaciągnąć się mającej pożyczki.

4. O postępie budowy winien Wydział krajowy składać Sejmowi corocznie wyczerpujące sprawozdanie.

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania dyrektora dla przyszłego zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju z płacą, równającą się poborom dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z 27. września 1907 i zatwierdza zawarty w sprawozdaniu z 8. stycznia 1907 LW. 13.581 ogólny program, mającego powstać zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie, oraz kosztorys urządzenia tego zakładu w maksymalnej kwocie 4,321.000 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

2. Dla uposażenia potrzebnego na ten cel funduszu, Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki w obligacjach komunalnych do maksymalnej wysokości w efektywnej kwocie 4,321.000 K.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by niezwłocznie poczynił zarządzenia, potrzebne celem wypracowania szczegółowych planów i kosztorysów, tak by budowa zakładu możliwie w roku 1908 została rozpoczęta i upoważnia Wydział krajowy do pokrycia kosztów wszelkich robót przedwstępnych zaliczkowo z funduszu krajowego aż do czasu zrealizowania zaciągnąć się mającej pożyczki.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

4. O postępie budowy winien Wydział krajowy składać Sejmowi corocznie wyczerpujące sprawozdanie.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sare** (*czyta*):

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamianowania dyrektora dla przyszłego zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju z płacą, równającą się poborom dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sare**. Wnoszę przyjęcie drugiej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Wię-*

kszość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje drugą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie petycji gminy Tarnobrzeg o bezprocentową pożyczkę na kanalizację miasta. (**Aleg. 423**).

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Tarnowski Zdzisław** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Petycję gminy miasta Tarnobrzega L. s. 3351/07 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem,

1) ażeby możliwie jeszcze w bieżącym roku zarządził na koszt funduszu krajowego wykonanie zdjęć i opracowanie technicznego projektu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Tarnowski Zdzisław** (*czyta*):

2) ażeby za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu zbadał finansowe położenie gminy i stosownie do wyniku badania, oraz na podstawie kosztorysu przedstawił na najbliższej sesji sejmowej wnioski, jaka i w jakiej formie, dalsza pomoc materialna ma być udzieloną gminie w celu przeprowadzenia kanalizacji miasta na podstawie sporządzonych przez biuro melioracyjne planów.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystę-

jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Następuje sprawozdanie Komisji kolejowej o wniosku pociągu Wursta w sprawie budowy kolei normalno-torowej z Rachinia przez Dolinę-Strutyn-Rożniatów-Perehińsko-Niebyłów-Rosólnę-Starunię-Sołotwinę do Nadwórny z odnogą przez Jasień do Angielowa. (Aleg. 424).

Sprawozdawca poseł Schätzel ma
głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał projektowaną linię kolejową pod względem komercyjnym i technicznym i przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji prawniczej o wniosku p. Skalkowskiego w sprawie przyspieszenia postępowania przy wcieleniu parcel rustykalnych do kompleksu tabularnego, za równoczesnem lub poprzedzającym wydzieleniem z tego kompleksu gruntów równej wartości. (Aleg. 425).

W zastępstwie nieobecnego w Izbie sprawozdawcy posła Fruchtmanna, ma głos p. Schätzel.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*zaczy na czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnioskuję
uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania
sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek

St. Rozdawca p. Schätzel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby wziął pod rozwagę potrzebę wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2. stycznia 1894 Nr. 16. Dz. u. kraj., w porozumieniu z Wydziałem krajowego, celem przyspieszenia postępowania przy wcielaniu parcel rustykalnych do kompleksu tabularnego, z równoczesnem lub poprzedzającym wydzieleniem z tegoż kompleksu gruntów równej wartości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji prawniczej o wniosku p. Skalkowskiego w przedmiocie przestrzegania przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 L. 18. dz. p. p. o zawiadamianiu wierzycieli hipotecznych o wydzieleniach parcel z majątków hipotecznie obciążonych. (Aleg. 426).

W zastępstwie nieobecnego sprawozdawcy posła Fruchtmanna, ma głos p. Schätzel.

Sprawozdawca p.Schätzel (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Schätzel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządził co należy, celem ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 6. lutego 1869 N. 18. Dz. pr. p. o zawiadamianiu wierzycieli hipotecznych o wszelkich wydzieleniach parcel, należących do majątności hipotecznie obciążonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępu-

jemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji kolejowej o wniosku p. Oleśnickiego, względem wybudowania przekopu od przepustu na szlaku kolejowym Stryj-Ławoczne do rzeki Stryj. (*Aleg. 427*).

Sprawozdawca poseł Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o spowodowanie zarządu c. k. kolei państwowych, aby sprawdził wadliwy sposób urządzenia przepustu wód przy budce l. 9, między stacyami Lubieńce i Koniuchów, na szlaku kolei Stryj-Ławoczne urządzonego i spowodował ewentualne odprowadzenie wód od przepustu przez zbudowanie odpowiedniego przekopu do rzeki Stryj.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku posła Oleśnickiego i tow. w sprawie utworzenia przystanku Synowódzko niżne na linii kolei Stryj-Ławoczne. (*Aleg. 428*).

Sprawozdawca poseł Schätzel ma głos.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wnio-

sek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Schätzel** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd o utworzenie na linii c. k. kolei państwowej Stryj-Sko-Ławoczne przystanku kolejowego na terytorium gminy Synowódzko Niżne.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. (*Aleg. 429*).

Sprawozdawca poseł Sękowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (*czyta*):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku pp. Bynowskiego i Bednarskiego w sprawie przyznania rolnikom dotkniętym klęską nieurodzaju opustu przy poborze otręb z magazynów wojskowych. (*Aleg. 430*).

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, by krajowym Towarzystwom rolniczym udzielił wydatnej subwencji z przeznaczeniem do przyznania rolnikom dotkniętym klęską tegorocznego nieurodaju, opustu przy poborze otręb z wojskowych magazynów prowiantowych i aby również wydał bezpłatnie odpowiednią ilość soli bydłęcej z szczególnym uwzględnieniem okolic, w których zebrana w tym roku pasza uległa zepsuciu.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie petycji Magistratu miasta Lwowa o ukrajowienie drogi powiatowej Gródek-Kamienobród-Jaryna, względnie o podwyższenie subwencji na jej budowę L. s. 3.633. (**al. 431**).

Sprawozdawca poseł **Wiśniewski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (*zaczy na czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Wiśniewski** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Podwyższa się subwencję na budowę drogi Gródek-Kamienobród-Jaryna do wysokości 75% kosztów budowy.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski do wymiaru emerytury lat służby niepoliczalnych w myśl ustawy.

Sprawozdawca poseł **Tomaszewski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach nauczycieli i nauczycielek o policzenie w drodze łaski do wymiaru emerytury lat służby niepoliczalnych w myśl ustawy.

Wysoki Sejmie!

Ponieważ Wysoki Sejm mógłby powziąć przychylną uchwałę tylko w tych przypadkach, w których za petentem przemawia dobra bardzo aplikacya, a nadto ponieważ komisya szkolna nie ma możliwości zbadania, o ile okoliczności przytoczone w petycyach są prawdziwe, przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę:

- 1) Balla Szczepana Nr. 2180.
- 2) Bohaczyka Jana Nr. 2347.
- 3) Grodzkiej Anny Nr. 2334.
- 4) Rzeszowskiego Leona Nr. 24331.
- 5) Januszkiewicza Walent. Nr. 2548.
- 6) Masiewicza Antoniego Nr. 2427.
- 7) X. Rabieja Franciszka Nr. 2770.
- 8) Nabaka Hilarego Nr. 2786.
- 9) Marynowicza Teodora Nr. 2791.
- 10) Szpetmańskiej Anton. Nr. 2700.
- 11) Spirydówny Wandy Nr. 2871.
- 12) Halkowej Maryi Nr. 2332.
- 13) Głuzewskiej Maryl Nr. 2579.
- 14) Palatyńskiego Konstant. Nr. 3266.
- 15) Borszcza Mikołaja Nr. 2980.
- 16) Hoszarda Edwarda Nr. 3213.
- 17) Keipera Jana Nr. 2549.

przekazuje się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną

krajową zdał o nich sprawę na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury w myśl ustawy niepoliczalnych.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca p. **Tomaszewski** (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie lat służby do emerytury w myśl ustawy niepoliczalnych.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę:

Onufrego Cybyka l. s. 3396.

Damiana Hawrana l. s. 3404.

Serafiny Oponowiczówny l. s. 3493.

Emila Wiszomirskiego l. s. 6448.

przekazuje się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zdał o nich sprawę na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie służby prowizorycznej do wymiaru pięcioleci.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł **Tomaszewski** (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycyach nauczycieli o policzenie służby prowizorycznej do wymiaru pięcioleci.

Wysoki Sejmie.

Dodatkowo do sprawozdania o takich samych petycyach, wnosi komisja szkolna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę ls. 3450, 3593, 3432, 3398, 3453, 3451, 3452, 3634 odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do rozpatrzenia ze stanowiska ewentualnej zmiany ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach polskiego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie a) zmiany ustawy emerytalnej, b) pomnożenia liczby seminarjów nauczycielskich żeńskich i zniesienia instytucji nauczycielek zastępczyn w Galicyi.

Sprawozdawca poseł Tomaszewski ma głos.

Sprawozdawca poseł **Tomaszewski** (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisji szkolnej o petycyach Polskiego Towarzystwa pedagogicznego w sprawie a) zmiany ustawy emerytalnej, b) pomnożenia liczby seminarjów nauczycielskich żeńskich i zniesienia instytucji nauczycielek zastępczyn w Galicyi.

Wysoki Sejmie!

Petycyę te poruszają zasadnicze sprawy, które wymagają gruntownego rozpatrzenia. Pierwsze domaga się nadto zmiany istniejącej ustawy. Część ciężarów, któraby ta zmiana ustawowo nakładała na skarb krajowy, gotowi nauczyciele wziąć na siebie. Petycyę ta zasługuje na gruntowne zbadanie i obliczenie efektu finansowego z uwzględnieniem opłat, któreby wpływały od nauczycieli pozwoliłoby osądzić, czy żądania nauczycielstwa w dzisiejszych warunkach finansowych kraju mogłyby być spełnione.

Komisja szkolna wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę powyższe Towarzystwa pedagogicznego odstępuje się Radzie szkolnej krajowej do zbadania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Słotwiny powiatu żywieckiego o zapomogę na spłacenie długów pochodzących z budowy szkoły.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (*czyta*):

Sprawozdanie

Komisja szkolnej o petycji gminy Słotwiny powiatu żywieckiego o zapomogę na spłacenie długów pochodzących z budowy szkoły.

W petycji tej podnosi gmina, że przed 6 laty spaliła się jej do szczytu szkoła ludowa, którą gmina z zniesionego wyszynku propinacyjnego zakupiła, a chcąc niepozostawić dzieł bez nauki, złożyła 120 proc. dodatek do podatków, otrzymała z Towarzystwa asekuracyjnego 2000 koron i z funduszu krajowego 1800 koron, przystąpiła zaraz do budowy nowej szkoły, a kosztu budowy tejże wynosiły 8500 koron.

Dalej gmina podnosi, że uzyskane fundusze nie mogły wystarczyć na pokrycie budowy budynku szkolnego i była przeto gmina zmuszona:

1) wziąć na kredyt za wekslem dachówkę za 608 K;

2) w Kasie Oszczędności zapożyczyła 480 K;

3) za robotę blacharską i szkło dotąd winna 224 K;

4) robotnikom, murarzom, cieślom i furmanom ma dopłacić 252 K.

Razem jest jeszcze dotąd winna 1564 K, a że nie jest w stanie tego spłacić, dłużnicy skarżą gminę do sądu i zanoszą się na to, że dom szkolny na spłacenie długów, z budowy pochodzących sprzedany zostanie.

Z uwagi, że gmina Słotwina, jest mała, uboga, górską gminą, składającą się tylko z 80 numerów domu, o sile podatkowej 469 koron.

Z uwagi, że ta gmina w kilku latach poniosła wielkie ofiary na zakupno jednej, a na odbudowanie drugiej szkoły, a 120 proc. dodatek szkolny wynosi tylko 564 koron, dług zaś z budowy szkoły przedstawia kwotę 1565 koron, a na oszalowanie i ogrodzenie szkoły potrzebuje znowu około 1000 koron.

Komisja szkolna wnosi:

2677

Petycję gminy Słotwiny do L. 2022

oastępuje się Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową do zbadania i sprawozdania.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycji miasta Lubaczowa w przedmiocie odpisania nadzwyczajnej prestacji szkolnej na placę nauczyciela i zwrotu nadpłaty, uiszczonej na rzeczowe potrzeby szkół za lata 1895—1905.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

Sprawozdawca p. **Kramarczyk** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycji miasta Lubaczowa w przedmiocie odpisania nadzwyczajnej prestacji szkolnej na placę nauczyciela i zwrotu nadpłaty uiszczonej na rzeczowe potrzeby szkół za lata 1895—1905.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Lubaczowa aktem fundacyjnym z dnia 19. stycznia 1873 zobowiązała się dobrowolnie wpłacać do funduszu szkolnego na placę nauczycieli roczną kwotę 2.000 K. prócz tego na preliminarz w gotówce 60 K. i w naturze 20 sągów drzewa miękkiego.

Ponad te zobowiązania dobrowolne nałożyła c. k. Rada szkolna krajowa w myśl art 16. ust. 3. ustawy z roku 1894 Nr. 49. osobną prestację w kwocie 800 K. rocznie.

Wreszcie na preliminarz szkolny oprócz powyższego zobowiązania opłać cała gmina corocznie ponad 10% dodatków do podatków.

Wskutek licznych urgensów gminy asygnowała c. k. Rada szkolna krajowa na dniu 22. lutego 1907 kwotę 4.202 K. na ręce przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Lubaczowie tytułem nadwyżki wydatków na stały ryczałt dla szkół tamtejszych za czas od 1. października 1903 do końca roku 1906.

Otóż gmina Lubaczów rości sobie pretensye, że ów zwrot nadwyżki w kwocie 4.202 K. 46 h. należy się funduszowi gminnemu a nie szkolnemu w Lubaczowie; wreszcie że wpłata coroczna po 800 K. ponad pierwotne zobowiązanie 2 000 K. na płacę nauczycieli jest niesłusza i krzywdząca miasto.

Ponieważ co do I. części tejże petycji niema komisya szkolna żadnych danych, czy ów wymiar prestacyi szkolnych na płacę nauczycieli ponad rzekome zobowiązanie gminy jest słuszny i lub krzywdzący zaś do II. części petycji, kto był uprawniony do podjęcia zwrotu nadwyżki preliminarzowej w kwocie 4.202 K. 46 h. wypłaconej przez c. k. Radę szkolną krajową, czy Zwierzchność gminna w Lubaczowie czy też tamtejsza Rada szkolna, Wysoki Sejm krajowy nie jest powołany orzekać, gdyż to należy do instancyi zwykłej drogi prawa, dlatego komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Pierwszą część petycji gminy miasta Lubaczowa przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania; zaś nad II. częścią petycji przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej o petycyach w sprawie udzielenia i podwyższenia daru z łaski, przyznania i podwyższenia emerytury i pensyi wdowiej.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji szkolnej o petycyach w sprawie udzielenia i podwyższenia daru z łaski

przyznania i podwyższenia emerytury i pensyi wdowiej (L. 732, 1797, 2335, 2340, 2359, 2513, 2657, 2789, 2801, 2867, 3154, 3328, 3552).

Wysoki Sejmie!

Komisya przed załatwieniem merytorycznem petycji sobie przydzielonych, odstępuje je Wydziałowi krajowemu do sprawozdania i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Sejm odstępuje Wydziałowi krajowemu do sprawozdania w porozumieniu z c. k. Radą szkolną petycyę:

Maryi Dutkiewiczowej, Agaty Tere-siewiczowej, Eleonory Habelowej, Maryi Gołębiowej, Jadwigi Klimkowiczowej, Czesławy Adamczykowej, Maryi Horniatkiewiczowej, Anieli Ryżewskiej, Pauliny Paniczewskiej, Maryi Binduchowskiej, Katarzyny Kaczorowej, Petroneli Winnickiej, Jadwigi Knichnickiej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji petycyjnej, dotyczące prośby Józefa Kobosa, stolarza w Dobrej, o udzielenie subwencji ewentualnie pożyczki na prowadzenie stolarstwa.

Sprawozdawca poseł Michałowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Michałowski** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej dotyczące prośby Józefa Kobosa stolarza w Dobrej o udzielenie subwencji ewentualnie pożyczki na prowadzenie stolarstwa.

Wysoki Sejmie!

Według dokumentów do petycji dołączonych posiadał Józef Kobos fachowe wykształcenie w zawodzie stolarskim a nadto wiadomości swe rozszerzył na kursie w Wiedniu. Osiadłszy w Dobrej, w okolicy posiadającej liczne tartaki zajmuje się stolarstwem i wykonuje roboty w zakresie stolarstwa artystyczno-meblowego i budowlanego ku zupełnemu zadowoleniu

swych interesentów, a przemysł ten mógłby on znacznie rozwinąć, gdyby posiadał potrzebne fundusze.

Komisyja petycyjna popiera ze swej strony prośbę Kobosa i wnosi Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę stolarza Józefa Kobosa odstepuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia przy rozdziale bezprocentowych pożyczek z fundacyi imienia Feliksy, Maryi dw. im. z hr. Gołajewskich-Czarkowskiej przeznaczony dla przemysłowców i rękodzielników.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o petycji lekarzy prymaryuszy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w sprawie rozciągnięcia postanowień statutu emerytalnego dla urzędników Wydziału krajowego także na urzędników i sługi szpitala we Lwowie. (**AI. 432**).

W zastępstwie nieobecnego w Izbie sprawozdawcy p. Loewensteina ma głos jako sprawozdawca p. Jabłoński.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*zaczy na czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Sejm postanawia, że statut emerytalny dla urzędników Wydziału krajowego nadany uchwałą sejmową z dnia 15. lutego 1898 ma być także stosowany do dyrektorów i prymaryuszy obu krajowych szpitali powszechnych we Lwowie i Krakowie.

2. Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę prymaryuszy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie z dnia 15. lutego 1907 l. 165. o ile tą petycyą domagano się rozszerze-

nia statutu emerytalnego z r. 1899 także na wszystkich urzędników i sługi etatowe szpitala powszechnego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm postanawia, że statut emerytalny dla urzędników Wydziału krajowego nadany uchwałą sejmową z dnia 15. lutego 1906 ma być także stosowany do dyrektorów i prymaryuszy obu wych szpitali powszechnych we L. i Krakowie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (*czyta*):

2. Sejm przekazuje Wydziałowi krajowemu do zbadania petycyę prymaryuszy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie z dnia 15. lutego 1907. l. 165. o ile tą petycyą domagano się rozszerzenia statutu emerytalnego z r. 1899. także na wszystkich urzędników i sługi etatowe szpitala powszechnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Namiestnik hr. **Potocki**. Proszę o głos.

Marszałek. JE. P. Namiestnik ma głos.

Namiestnik hr. **Potocki**. Na podstawie najwyższego upoważnienia odraczam Sejm galicyjski i proszę JE. Marszałka o zarządzenie przepisanych regulaminem formalności.

Marszałek. Protokół z 38. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Proszę p. sekretarza o odczytanie protokołu dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta protokół z 39. posiedzenia*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten protokół, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Wysoki Sejmie!

Powołując się na oświadczenie JE. p. Namiestnika, wypowiedziane podczas ogólnej rozprawy budżetowej, sędzę, że mogę wyrazić nadzieję, a raczej mam pewność, że daną nam będzie możliwość zebrania się ponownego przed upływem naszych mandatów, celem załatwienia ważnej sprawy reformy wyborczej. Sędzę, że odpowie to życzeniom i żądaniom całej

Wys. Izby. (*Brawa*) Z mojej strony zapewnić mogę, że dołożę wszelkich starań, ażeby dzieło reformy pomyślnie do skutku doprowadzić.

Maju nadiju, szczo Sojm bude skłykanyj jeszcze toho roku i szczo bude mu dana możnist' połahodżenia sprawy ordynacyji wyborczoji. (*Brawa*).

A teraz żegnając Panów wszystkich zakończę obrady nasze tak, jak je rozpoczęliśmy, okrzykiem: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I niech żyje! Mnohaja lita!

(*Izba powtarza okrzyk: Niech żyje! i Mnohaja lita! trzykrotnie.*)

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11. minut 45. przed południem).

